

Rodziny Ormian w Polsce na starych fotografiach

Հեհահայոց ընտանիքները
անցյալի նկարներում



2011

Հայկական տունը



Նկարում ձախից նստած են՝ Ասատուր Ասատրյանը, Արաքս Ասատրյանը, Չեսլավ Պոզոնովսկին, Քշիշտոֆ Մոյզեսովիչը, Ալիսյա Կորչակը. ձախից կանգնած են՝ Մանուգեղյանների տնից Ռոմանա Օբրոցկան, Աշոտ Մարտիրոսյանը, Յուլիանա Շնիեչինսկան, ինչպես նաև Դարյա, Ադա և Ադամ Դոմանաշինյները: Օբրոնիկի Շլոսսկիե, 27 հունիսի 2010 թ.: Նկ.՝ Մարեկ Մարիավիցկի

Այս տարի Լեհաստանի հայերը հունվարի 6-ին մեծ շուքով տոնեցին Սուրբ Ծնունդը: Այդ օրը վերականգնվեց Տիրոջ Հայտնության օրը, այսինքն հունվարի 6-ը դարձավ ոչ աշխատանքային օր: Հայկական տներից շատերում նշվում է դեկտեմբերի 24-ի նախատունը և դրան հաջորդող տունը:

Այս ժամանակահատվածը հայերի համար առանձնապես հիշարժան է: Նրանք, ում ընտանիքները Հայաստանում են, մեկնում են այնտեղ կամ մտքով տեղափոխվում նրանց մոտ: Եկեղեցում մուտք են վառում, աղոթում իրենց հարազատների, մահացած ազգականների հոգիների համար: Կան նաև այնպիսիք, ովքեր հիշում են Սուրբ Ծննդյան տոները Արևելյան Մալոպոլսկայի լեհահայ իրենց տներում. տներ, որոնք ստիպված էին լքել երկրորդ աշխարհամարտից հետո, կամ էլ այն տներում, ուր ապրում էին իբրև փախստականներ: Հայկական այդպիսի տուն է վերհիշել Իզիդոր Ստասկևիչը.

«Վրոցլավի» գերմանացիների կողմից լքված տանը, ուր անցավ իմ և եղբորս մանկությունը, ձեռնհարկում դստեր՝ Հավինայի հետ ապրում էր Մարիա Մագդալենացին՝ Յակուբ Ռոմաշչանի այրին: Առաջին հարկում մեզ հետ բնակվում էր Ռոզալիա Նիկոշիեվիչը՝ իմ Անիելյա

տատի քույրը, ծնողներս, ես ու եղբարս: Նկուղային հարկում ապրում էր տատիս մյուս քույրը՝ Անտոնինա Մոշորոն Նիկոշիեվիչների տնից, նրա խորթ տղան՝ Ստեֆանը՝ կնոջ եւ երեխաների հետ: Սուրբ Ծննդյան նախօրեն բոլոր բնակիչների համար ընդհանուր էր՝ հաջորդաբար մեզ եւ Մոշորոնների մոտ: Ապա տոների ժամանակ գալիս էին այլ հայեր, այդ թվում տատիս՝ Անիելյայի քույրը՝ Մարիա Ագոստովիչ Միշլիբոժը, ինչպես նաև Օլավիայից տատիս զարմուհիները՝ Յանովիչների ընտանիքից և հորս սևահեր քույրը: Վրոցլավից գալիս էր հորս զարմիկը՝ Զախարիաշ Նիկոշիեվիչը՝ կնոջ և դստերի հետ, երբեմն էլ նրա մայրը՝ Անտոնիեվիչների տնից Յուլյան: Գլխիցեղից գալիս էր հայ քահանա Կաթինիեժ Ռոշչոն, որը հայկական եկեղեցում պատարագ էր մատուցում, ապա շրջայց էր կատարում եւ, անշուշտ, բաց չէր թողնում մեր տունը:

Աշխատել ենք, որպեսզի «Լեհահայոց ընտանիքները անցյալի լուսանկարներում» օրացույցը, որի արդեն չորրորդ հրատարակությունը պատիվ ունենք ներկայացնելու, դառնա հայկական յուրահատուկ տուն: 2010 թ., ինչպես նաև ներկայիս հրատարակությունը հարստացվել է ընտանեկան անգլիկ հիշողություններով և հայերեն թարգմանությամբ: Օրացույցը շատ ջերմ ընդունելության արժանացավ նոր ընթերցողների կողմից՝ ինչպես Հայաստանում, այնպես էլ Միլոտոքում: Իրականում այն հասավ մեծ թվով հայ շրջանակների՝ Արեւմուտքում, Սիրիայում եւ Թուրքիայում:

Ամեն անգամ մեր տուն-օրացույց ենք հրավիրում Լեհաստանում բնակվող հայերի, որպեսզի ուղարկեն իրենց նախնիների լուսանկարները, ներկայացնեն դրանք, մի փոքր գրեն իրենց ընտանիքների մասին: Դա այդքան էլ հեշտ չէր, շատ դեպքերում նպաստում էր ընտանեկան կապերի վերականգնմանը եւ հետաքրքրություն էր առաջացնում անցյալի նկատմամբ: Բազմիցս օրացույցը խթանիչ էր հանդիսանում հետագա ուսումնասիրությունների համար: Ցավոք սրտի ոչ բոլոր տվյալները հաջողվեց գտնել, սակայն սա լրացուցիչ խթան է ավելի ակտիվ զբաղվելու ընտանիքի պատմությամբ և սկսել այն գրառել: Հաճախ էլ այդ ամենը արթնացնում էր անցյալի՝ այլևս երբեք չվերադառնալու զգացում: Այդ ժամանակ չէի մտածում այդ ամենի մասին ... մեկ ուրիշն էլ գրում էր. «Հատկապես նման պահերին ավստում եմ, որ չէի հարցնում տատիս, որը գիտելիքի իսկական շտեմարան էր, այդ ժամանակ դա ինձ պարզապես չէր հետաքրքրում» Ամենակարեւորն այն է, որ բացվում էին ընտանեկան գանձերի արկղերը՝ լի հին լուսանկարներով, անհայտ փաստաթղթերով:

Խնդրել ենք նկարագրել ոչ միայն ընտանեկան, այլ նաև մեր կայքէջում՝ www.dziedzictwo.ormianie.pl, տեղադրված և դեռևս անհայտ լուսանկարներ, քանի դեռ մեզ հետ են ազգականները, որոնք հիշում են, թե ով է պատկերված լուսանկարներում, որտեղ եւ երբ է այն արված:

Ցանկանում էինք, որ հիշողության մեջ մնան հայկական տարբեր ազգանուններ՝ ինչպես դարեր առաջ Լեհաստան ժամանած հայերի նախնիների, այնպես էլ վերջերս Հայաստանից ժամանածների: Հաստատաբար ավելի դժվար էր վերջիններիս հետ կապված հուշերը, որոնք չափազանց փխրուն էին՝ կիսելու ազգի սարսափելի ճակատագիրը: Մեր օրացույցի էջերին հանդիպել են տարբեր ազգանուններով ավելի քան 40 ընտանիքներ:

Մեծ ջանք պահանջող այս աշխատանքի ամենահաճելի պահը հին լուսանկարների բացահայտումն էր, «ժամանակի մեջ լուսանկարներին» կատարումը, այնպես, ինչպես այն արեցին Դոլնի Շլոսսկում ապրող հայերը՝ ընդօրինակելով 1942 թ. օգոստոսի 15-ին արված մի լուսանկար, որը կգարդարի մեր օրացույցի ապրիլ ամիսը:

Մոնիկա Ագոստովիչ, Ռոմանա Օբրոցկա

ORMIAŃSKI DOM



Na zdjęciu siedzą od lewej: Asatur Asatrian, Araks Asatrian, Czesław Pogonowski, Krzysztof Mojzesowicz, Alicja Korczak; stoją od lewej: Romana z Manugiewiczów Obrocka, Aszot Martirosjan, Jolanta Śniecińska oraz Daria, Ada i Adam Domansiewiczowie. Oborniki Śląskie, 27 czerwca 2010 roku

Fot. Marek Marchwicki

Ormianie w Polsce obchodzą w tym roku wyjątkowo uroczyste święta Bożego Narodzenia 6 stycznia, przywrócono bowiem tego dnia święto Objawienia Pańskiego, czyli 6 stycznia stał się dniem wolnym od pracy. W większości ormiańskich domów obchodzi się też Wigilię – 24 grudnia i następujące po niej święta.

Okres ten jest dla Ormian szczególnie nostalgiczny. Ci, których rodzinne domy są w Armenii, jadą tam albo podążają do nich myślami. Palą w kościele świece, modlą się za swych bliskich, za dusze zmarłych... Są też tacy Ormianie, którzy pamiętają Święta Bożego Narodzenia w swoich polsko-ormiańskich domach w Małopolsce Wschodniej – w tych domach, które musieli po II wojnie światowej opuścić, albo w tych – w których jako tułacze zamieszkali. Taki ormiański dom wspomina Izidor Statkiewicz: *W po-niemieckim domu we Wrocławiu, gdzie minęło nam z bratem dzieciństwo, na poddaszu mieszkała Maria Magdalena, wdowa po ziemianinie Jakubie Romaszkanie, z córką Haliną. Na naszym I piętrze mieszkała z nami Rozalia z Nikosiewiczów, siostra mojej babci Anieli, rodzice i my z bratem. Na parterze Antonina Moszoro z Nikosiewiczów, kolejna*

siostra mojej babci, jej pasierb Stefan, z żoną i dziećmi. Wigilie dla wszystkich mieszkańców były wspólne – na przemian u nas i u Moszorów. Do tego w czasie Świąt dojeżdżali kolejni Ormianie, wśród nich – siostra babci Anieli, Maria, i Agopsowicze z Myśliborza, a także kuzynki babci z Janowiczów z Oławy i czarnowłosa siostra mojego taty. Z Wrocławia – kuzyn taty, Zachariasz Nikosiewicz, z żoną i córkami, czasem i jego matka Julia z Antoniewiczów. Z Gliwic przyjeżdżał ksiądz ormiański Kazimierz Roszko, który odprawiał mszę ormiańską w kościele, potem chodził po kolędzie i oczywiście nie omijał naszego ormiańskiego domu.

Staraliśmy się, by kalendarz „Rodziny Ormian w Polsce na starych fotografiach”, którego czwartą edycję mają Państwo w ręku, był takim ormiańskim domem. Wydanie z 2010 i obecne zostały powiększone o cenne rodzinne relacje i tłumaczenia na język ormiański. Kalendarz został bardzo dobrze przyjęty przez nowych czytelników – zarówno z Armenii, jak i z diaspory, a trafił do naprawdę wielu ormiańskich środowisk, także na Zachodzie, w Syrii i Turcji.

Za każdym razem zapraszaliśmy do kalendarza-domu Ormian zamieszkałych w Polsce, by nadsyłali zdjęcia swoich przodków, by przedstawili ich, by napisali coś o swojej rodzinie. Zadanie takie wcale nie jest łatwe, a w wielu wypadkach sprawiało ono, że odnawiały się rodzinne kontakty i budziło się zainteresowanie przeszłością. Często kalendrzysta stawał się zachętą do dalszych poszukiwań: *Niestety nie wszystkie dane udało mi się znaleźć, jest to jednak dodatkowy bodziec, aby bardziej intensywnie zająć się historią rodziny i zacząć ją spisywać.* Kiedy indziej budziła się refleksja o tym, co nigdy nie powróci: *wtedy nie zdawałem sobie z tego sprawy... a jeszcze inna osoba pisała: właśnie w takich momentach tak mi żal, że nie rozmawiałam z babcią, która była kopalnią wiedzy; wtedy mnie to po prostu nie interesowało...* Najważniejsze, że otwierały się rodzinne kufry ze skarbami: starymi fotografiami i nieznanymi dokumentami.

Apelowaliśmy o opisywanie nie tylko wszystkich rodzinnych zdjęć, ale i o pomoc w rozpoznaniu anonimowych osób uwiecznionych na fotografiach znajdujących się na stronie internetowej www.dziedzictwo.ormianie.pl, póki jeszcze są z nami krewni, którzy wiedzą, kto jest na fotografiach, gdzie i kiedy były one zrobione.

Chcieliśmy też, by w pamięci zapadły różne ormiańskie nazwiska, zarówno Ormian, których przodkowie przybyli do Polski przed wiekami, jak i tych, którzy przyjechali niedawno z Armenii. Zdecydowanie trudniej było o pamiętki tych drugich – były zbyt kruche, by podzielić straszny los narodu. Na kartach naszego kalendarza spotkało się ponad 40 rodzin o różnych nazwiskach.

Miłą częścią tej żmudnej pracy było odtwarzanie starych fotografii, robienie „portretów w czasie”, tak jak to zrobili Ormianie mieszkający na Dolnym Śląsku (powyżej), wzorując się na zdjęciu z 15 sierpnia 1942 roku, które zdobi kwiecień z naszego kalendarza.

Kalendarz wyszedł poza ramy ilustrowanego kalendarium. Stał się ponadczasowy nie tylko dzięki fotografiom i relacjom rodzinnym, ale także dzięki artykułom informacyjnym o historii Ormian w Polsce.

Mimo że ta edycja może być ostatnią – kalendarze będą, ale o innej tematyce – prosimy o nadsyłanie fotografii i informacji o swoich rodzinach; trafią one do Archiwum Polskich Ormian, gdzie będą opracowywane i staną się kolejną częścią domu, który stanowią rodziny Ormian w Polsce.

Romana Obrocka
romana.obrocka@ormianie.pl

Monika Agopsowicz
monika.agopsowicz@ormianie.pl

BOŁOZ-ANTONIEWICZE

Jan Bołoz-Antoniewicz (1858–1922) był synem Albiny z Bołoz-Antoniewiczów i Antoniego Bołoz-Antoniewicza. Postać to wybitna – doktor filozofii, pierwszy profesor historii sztuki na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, kierownik tamtejszej katedry historii sztuki, członek Akademii Umiejętności w Krakowie, prezes Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie, autor wielu cenionych prac z dziedziny sztuki. Był współwłaścicielem dóbr Skomorochy w powiecie buczackim i właścicielem dóbr Winograd koto Gwoźdźca w powiecie kołomyjskim. Jego żona, Anna baronówna Bamberg (1859–1921), była córką feldmarszałka porucznika Józefa barona Bamberga i Anny z baronów Emingerów. Bołoz-Antoniewiczowie mieli troje dzieci. Najstarszym był Karol (1885–1928), prawnik, oficer kawalerii Wojsk Polskich, żołnierz II Brygady Legionów Polskich. Jego córka, Barbara Helena (ur. 1920), jest ostatnią przedstawicielką tego szlacheckiego rodu. Młodsze siostry Karola to: Janina „Hasia” (1886–1952) – właścicielka dóbr Skomorochy, żona Edmunda Ślubicz-Zafęskiego (1862–1932), profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, i Maria „Maruca” (1890–1955) – współwłaścicielka dóbr Winograd, późniejsza żona Stefana Schmidta, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Jan Bołoz-Antoniewicz zajmuje ważne miejsce w badaniach nad sztuką i dziejami Ormian we Lwowie, szczególnie w odniesieniu do renowacji katedry ormiańskiej. Swoje przywiązanie do tradycji przodków wyraził w toaście powitalnym, skierowanym w 1902 roku do nowo powołanego arcybiskupa Józefa Teodorowicza: [...] *obok odpowiedzialnego stanowiska najwyższego duszpasterza ormiańsko-Katolickiej diecezji arcybiskupiej Lwowskiej [...] spadł na Ciebie, Najczcigodniejszy księżu Arcybiskupie, obowiązek nielatwy: krzewić i krzepić przywiązanie do obrządku, nauczyć wnikać w jego indywidualnie rasowo-narodową cechę, obudzić znajomość, zrozumienie, cześć dla naszej przeszłości, ożywić świeżym duchem formę, będącą w oczach wielu a wielu czczą, a więc zbędną formalistyką, uprzystępnąć dla Twoich diecezjan zrozumienie tego obrządku, stworzyć nam karty naszej przeszłości.*

Tomasz Lenczewski (Warszawa)

Բոլոզ-Անտոնևիչներ

Յան Բոլոզ-Անտոնևիչը (1858-1922) Բոլոզ-Անտոնևիչների տնից Ալբինայի և Անտոնի Բոլոզ-Անտոնևիչի որդին էր: Բավականին հայտնի անհատականություն էր՝ փիլիսոփայության դոկտոր, Լվովի Յան Կաթիմիեժի անվան համալսարանի արվեստի պատմության առաջին պրոֆեսոր, նույն արվեստի պատմության ամբիոնի վարիչ, Կրակովի գիտությունների ակադեմիայի անդամ, Լվովում գործող Գեղեցիկ արվեստների համակիրների ընկերության նախագահ, արվեստի բնագավառում մի շարք արժեքավոր աշխատությունների հեղինակ:

Նա Սկոմորոհիում՝ բուչացյան վարչաշրջանում, կալվածքների համասեփականատեր էր, ինչպես նաև կալվածքների սեփականատեր Վինոգրադում՝ Գվոժժիեցի մոտ, կոլումբյուսկի վարչաշրջանում: Նրա կինը՝ բարոնուհի Աննա Բամբերգը (1859-1921), ֆելդմարշալ, լեյտենանտ բարոն Յուզեֆ Բամբերգի և բարոն Էմիլգերների տնից Աննայի դուստրն էր: Բոլոզ-Անտոնևիչները ունեին երեք երեխա: Ավագ զավակը Կարոլն էր (1885-1928)՝ մասնագիտությամբ իրավաբան, լեհական հեծելազորի սպա, լեհական լեզուների II քրիզայի զինվոր: Նրա դուստրը՝ Բարբառա Շելեան (ծն. 1920 թ.), հանդիսանում է ազնվական այդ տոհմի վերջին ներկայացուցիչը: Կարոլի կրտսեր քույրերից Յանինան (Հաշիան) (1886-1952) Սկոմորոհիում կալվածքի սեփականատեր էր և Յագելոնյան համալսարանի պրոֆեսոր Էդմունդ Շլուբիչ-Չալեսկու (1862-1932) կինը, իսկ Մարիան (Մարուցան) (1890-1955) Վինոգրադի կալվածքի սեփականատեր, հետագայում Յագելոնյան համալսարանի պրոֆեսոր Ստեֆան Շմիդտի կինը:

Յան Բոլոզ-Անտոնևիչը կարևոր տեղ է զբաղեցնում Լվովում լեհահայերի արվեստի և պատմության ուսումնասիրություններում, մասնավորապես կապված Լվովի հայկական տաճարի վերանորոգման հետ: Նախնիների ավանդույթի նկատմամբ իր կապվածությունը արտահայտված է նրա ողջունյի կենացում, որը բարձրացրել է 1902թ. նորընծա արքեպիսկոպոս Յուզեֆ Թեոդորովիչի պատվին. «[...] Լվովի հայ կաթոլիկ արքեպիսկոպոսության հոգևոր ամենաբարձր պաշտոնը ստանձնելու պատասխանատվությունից գատ [...]գերապատվելի՝ արքեպիսկոպոս, քեզ վրա է դրված դժվարին մի պարտականություն. կազդուրել և խթանել ծիսակարգի նկատմամբ կապվածությունը, սովորեցնել խորամուխ լինել նրա անհատական ռասայական-ազգային դիմագծին, արթնացնել իմացությունը, ընկալումը, ակնածանքը դեպի մեր անցյալը, առողջ ոգով վերակենդանացնել նրա ձևը, որը շատերի համար համարվում էր անիմաստ ձևապաշտություն, հետևաբար անհրաժեշտ ձևակերպմամբ Քո համայնքի անդամների համար ընկալելի դարձնել այդ ծիսակարգի հասկացությունը, մեր առջև բացել մեր անցյալի էջերը»:

Տոմաշ Լենչևսկի (Վարշավա)



BOŁOZ-ANTONIEWICZE

Anna z Bambergów i Jan Bołoz-Antoniewiczowie, przypuszczalnie Skomorochy koło Buczacza, około 1920 roku
Ze zbiorów rodziny Bołoz-Antoniewiczów

Հունվար

STYCZEŃ

2011

tydzień Գարթ	poniedziałek Երկուշաբթի	wtorek Երեքշաբթի	środa Չորեքշաբթի	czwartek Հինգշաբթի	piątek Ուրբաթ	sobota Գարթ	niedziela Կիրակի
52	27	28	29	30	31	1 Nowy Rok Mieczysława	2 Bazylego, Grzegorza
1	3 Genowefy, Danuty	4 Anieli, Eugeniusza	5 Szymona, Edwarda	6 Objawienie Pańskie Surb Cnund	7 Lucjana, Rajmunda	8 Seweryna, Mścisława	9 Marcjanny, Julianny
2	10 Wilhelma, Jana	11 Honoraty, Zenona	12 Arkadiusza, Czesława	13 Weroniki, Bogumily	14 Feliksa, Hilarego	15 Izydora, Pawła	16 Marcelego, Włodzimierza
3	17 Antoniego, Jana	18 Piotra, Małgorzaty	19 Mariusza, Henryka	20 Fabiana, Sebastiana	21 Agnieszki, Jarosława	22 Wincentego, Anastazji	23 Rajmunda, Marii
4	24 Felicji, Tymoteusza 31 Ludwika, Marceliny	25 Pawła, Miłosza	26 Polikarpa, Pauli	27 Jana, Przybysława	28 Juliana, Walerego	29 Franciszka, Zdzisława	30 Macieja, Martyny

EMINOWICZE

Wincenty Dołęga-Eminowicz (ok. 1832–1906) jest moim pradziadkiem, trzecim z kolei Wincentym, a Roman (1900–1920) – jego wnukiem.

Wincenty, który będąc austriackim oficerem, przystąpił do walki w powstaniu styczniowym 1863 roku, jako dezertor został skazany na śmierć. Uwolniono go na mocy amnestii cesarskiej Franciszka Józefa I. W 1865 roku pradziadek był organizatorem i pierwszym naczelnikiem stowarzyszenia Ochotniczej Straży Ogniowej. Osiem lat później organizował świeżo powołaną Miejską Zawodową Straż Pożarną i pełnił w niej ważne funkcje do 1903 roku. Pradziadek, w 1878 roku wydał broszurę *Policya ogniowa u nas i za granicą* – jedną z pierwszych polskich publikacji na tematy strażackie. Był dwa razy żonaty, miał 10 dzieci, w tym mego dziadka, Stanisława.

Eminowicze wstawili się na polach walki. Wincenty Benedykt był kapitanem artylerii w insurekcji kościuszkowskiej 1794 roku; Władysław (1837–1864) dosłużył się stopnia podpułkownika, zmarł od ran odniesionych w bitwie pod Opatowem; Ludwik, brat mego dziadka, profesor gimnazjum, dostał „Krzyż Obrony Lwowa za Dzielność i Trudy Poniesione w Bojach o Całość i Niepodległość Rzeczypospolitej w Czasie Obłężenia Lwowa od 1 do 22 listopada 1918”; Juliusz, mój ojciec, i jego stryjeczny brat Roman, którego zdjęcie jest po prawej stronie, także walczyli w obronie Lwowa, w załodze pociągu pancernego „Śmiały”. Roman, za uratowanie wraz z innymi „Śmiałego”, został pośmiertnie odznaczony Orderem Virtuti Militari. Kolejnym obrońcą Lwowa był brat mego ojca, Kazimierz, który został ranny podczas odsieczy miasta, zdał w Krakowie wojenną maturę, wrócił na front, gdzie zginął 9 marca 1919 roku i został pochowany na Cmentarzu Obrońców Lwowa. Brat Romana, Włodzimierz, służył w lwowskiej kawalerii „Wilki”. Wszyscy wymienieni tu Eminowicze zostali odznaczeni odznaką „Orleńca”, a mój ojciec i Romek „Gwiazdą Przemysła”.

Żołnierzami II wojny światowej były między innymi wnuki Wincentego, urodzone w USA: Stefan I Halina. Stefan walczył w szeregach 1 Dywizji Pancerniej gen. Stanisława Maczka, potem w armii amerykańskiej; jego siostra Halina walczyła w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie, a podczas wojny koreańskiej (1950–1953) była kapitanem amerykańskiego lotnictwa w służbie naziemnej.

We Lwowie przy ul. Ormiańskiej zachowała się kamienica emminowiczowska, należąca niegdyś, jak mówi rodzinne podanie, do naszego przodka Murada, który przybył do Lwowa z Adrianopola w 1628 roku. Rodzina miała polskie szlachectwo i pieczętowała się herbem Dołęga.

Więcej wiadomości zebrałem w wydanej przeze mnie w 1989 roku książce *Rodzina Eminowiczów 1628–1988*, którą znaleźć można w bibliotekach.

Marek Eminowicz (Kraków)

Էմինովիչներ

Վինցենտի Դոլենգա-Էմինովիչը (մոտ. 1832-1906) իմ նախապապն է, տոհմի երրորդ Վինցենտն էր, իսկ Ռոմանը (1900-1920) նրա թոռն է: Լինելով ավստրիական բանակի սպա՝ Վինցենտը միացավ 1863 թ. շունվարյան ապստամբությանը և որպես դասալիք՝ դատապարտվեց մահապատժի: Նա ազատ արձակվեց Ֆրանց Յուզեֆ I կայսեր համաներման շնորհիվ: 1865 թ. նախապապս եղել է Կամավորական Հակահրդեհային Ընկերության (ԿՀԸ) կազմակերպիչն ու առաջին նախագահը: Ութ տարի անց նա կազմակերպեց քաղաքային նորանշանակ մասնագիտական հրշեջ ծառայություն: Նախապապիս՝ 1878 թ. հրատարակված «Հրշեջները մեզ մոտ և արտասահմանում» փոքրիկ գրքույկը հրշեջ ծառայության վերաբերյալ լեհական առաջին հրատարակումներից էր: Մինչև 1903 թ. վարեց իր պաշտոնը ԿՀԸ-ում: Նա երկու անգամ ամուսնացած էր և ուներ 10 երեխա, ի թիվս նրանց պապս՝ Ստանիսլավը:

Էմինովիչները հայտնի էին ռազմի դաշտերում: Վինցենտի Բենեդիկտը հրետանու կապիտան էր՝ 1794 թ. Կոշչիուշկոյի ապստամբության ժամանակ, Վլադիսլավը (1837-1864) ծառայեց մինչև փոխգնդապետի աստիճանի, մահացավ Օպատովի մոտ ճակատամարտի ժամանակ ստացած վերքերից: Պապիս եղբայր Լուդվիգը, ով գիմնազիումի պրոֆեսոր էր, արժանացավ «Լվովի պաշտպանության խաչի արիության և ջանքերի համար» կրճատ 1918թ. նոյեմբերի 1-ից 22-ը Լվովի պաշարման ընթացքում Լեհաստանի տարածքային ամբողջականության և անկախության համար»: Յուլիուշը՝ հայրս, և նրա հորեղբոր տղան՝ Ռոմանը, ում նկարը պատկերված է աջ կողմում, ևս մասնակցել են Լվովի պաշտպանությանը՝ «Քաջ» կոչվող գրահապատ գնացքի անձնակազմում: Ռոմանը, ի թիվս այլոց «Քաջ»-ը փրկելու համար հետմահու պարգևատրվել է «Ռազմական առաքինության» շքանշանով: Լվովի մեկ այլ պաշտպան էր հորեղբայրս՝ Կաթինիեժը, ով վիրավորվել էր քաղաքի պաշարման ժամանակ, սակայն կրկին վերադարձել և մահացել 1919 թ. մարտի 9-ին: Թաղված է Լվովի պաշտպանների գերեզմանատանը:

Ռոմանի եղբայրը՝ Վլոդիմեժը, ծառայել է Լվովի «Գայլեր» կոչվող հեծելազորում: Թվարկված բոլոր Էմինովիչներին շնորհվել է «Արծիվներ» կոչվող կրծքանշան, իսկ հայրս և Ռոմանը պարգևատրվել են «Պշեմիշլի աստղ»-ով: Երկրորդ աշխարհամարտի զինվորներ էին նաև Վինցենտի՝ ԱՄՆ-ում ծնված թոռները՝ Ստեֆանն ու Հալինան: Ստեֆանը միացավ լեհական բանակին և կոչվում էր առաջին գրահապատ դիվիզիայի գեներալ Ստանիսլավ Մաչեկի հետ, ապա՝ ամերիկյան բանակում: Նրա քույրը՝ Հալինան, կոչվել էր Արևմտաքում՝ լեհական զինված ուժերում, իսկ Կորեական պատերազմի ընթացքում (1950-1953) եղել էր ամերիկյան օդային ուժերի կապիտան ցամաքային ծառայության մեջ:

Լվովում՝ Հայկական փողոցի վրա, պահպանվել է Էմինովիչների քարե տունը, որը ինչպես վկայում է ընտանեկան ավանդությունը, անցյալում պատկանել է մեր նախնուն՝ Մուրադին, ով Լվով էր ժամանել Ադրիանապոլսից 1628 թ.: Ընտանիքը ձեռք էր բերել լեհ ազնվականական տիտղոս, նրանց կնիքն էր «Դոլենգա» զինանշանը:

Ավելի շատ տեղեկություն կա գետեղված 1989 թ. իմ կողմից հրատարակած «Էմինովիչների ընտանիքը 1628-1988», գրքում, որը կարելի է գտնել լեհական գրադարաններում:

Մարեկ Էմինովիչ (Կրակով)



EMINOWICZE

Wincenty Dołęga-Eminowicz
 Roman Dołęga-Eminowicz, Kraków, około 1918 roku. Fot. Józef Kuczyński. Zakład Artystyczno-Fotograficzny
 Ze zbiorów Marka Eminowicza

Փետրվար

LUTY

2011

tydzień Ծաբաթ	poniedziałek Երկուշաբթի	wtorek Երեքշաբթի	środa Չորեքշաբթի	czwartek Հինգշաբթի	piątek Ուրբաթ	sobota Ծաբաթ	niedziela Կիրակի
5	31	1 Ignacego, Brygidy	2 Matki Bożej Gromnicznej Marii, Mirosława	3 Błażeja, Oskara	4 Andrzeja, Witosława	5 Agaty, Adelajdy	6 Doroty, Tytusa
6	7 Romualda, Ryszarda	8 Jana, Piotra	9 Apolonii, Cyryla	10 Jacka, Scholastyki	11 Dezyderego, Lucjana	12 Modesta, Eulalii	13 Katarzyny, Grzegorza
7	14 Walentego, Zenona	15 Józefa, Faustyna	16 Julianny, Danuty	17 Donata, Juliana	18 Konstancji, Symeona	19 Konrada, Marcelego Surb Sargis	20 Leona, Eustachego
8	21 Feliksa, Eleonory	22 Marty, Małgorzaty	23 Izabeli, Damiana	24 Macieja, Sergiusza	25 Wiktora, Cezarego	26 Aleksandra, Mirosława	27 Gabriela, Wiktora
9	28 Makarego, Romana	1	2	3	4	5	6

KASPROWICZE

Antoni Kasprowicz, mój dziadek, urodzony we Lwowie w 1893 roku, syn Antoniego i Julii z Możdżanów, pochodził z ormiańskiego, lwowskiego rodu Hadzi-Kasprowiczów, pieczętującego się herbem Pomian. Żona Antoniego, Aleksandra, miała także domieszkę krwi ormiańskiej po babce z Bukowiny.

Antoni był ostatnim z lwowskich Kasprowiczów spokrewnionych z Ormianami Hadziewiczami i Ohanowiczami. Należał do Drużyn Bartoszewych, organizacji przysposobienia wojskowego działającej w latach 1908–1914, w 1914 roku wstąpił do Legionu Wschodniego, a w listopadzie 1918 walczył w obronie Lwowa. We Lwowie prowadził warsztat stolarstwa artystycznego; wiadomo, że realizował zlecenia na rzecz katedry ormiańskiej. W grudniu 1940 roku aresztowany został we Lwowie przez Sowieców starszy syn Antoniego, mój ojciec, Stanisław, któremu udało się jednak uciec. Matkę, ojca i brata Kazimierza w maju 1941 roku wywieziono na Sybir (Szkardino nad Wasiuganem, rejon nowosybirski). Antoni zmarł tam w 1942 roku. Wszystkie dokumenty i pamiątki rodzinne pozostały w opuszczonym lwowskim mieszkaniu i przepadły. Dzisiaj jego wnuki, prawnuki i praprawnuki mieszkają w Bytomiu, Zamościu, Wrocławiu, a także w USA, Szwajcarii, Anglii, a wszyscy pierworodni chłopcy mają na drugie imię Antoni.

W historii rodziny zapisał się Antoni Kasprowicz żyjący w XVIII wieku, który po tym, jak dorobił się znacznego majątku na handlu koźmi i wołami, został starszym bractwa św. Grzegorza przy ormiańskiej katedrze we Lwowie. W kronikach bractwa odnotowano, że w dniu 1 października 1739 roku złożył on znaczny dar na rzecz bractwa w kwocie 1000 złr.

Do znamienitszych postaci w rodzie Kasprowiczów należeli: ks. Andrzej Gabriel – pochowany w południowym krużganku ormiańskiej katedry, oraz ks. Kajetan Kasprowicz (1854–1909) – działacz społeczny, aktywnie zaangażowany w działalność charytatywną i wychowawczą, fundator bursy w Czerniowcach na Bukowinie dla uczniów katolików ze szkół średnich, założyciel Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi i Głuchoniemymi oraz członek wielu bukowinśkich towarzystw charytatywnych. Ksiądz prałat cieszył się ogromnym szacunkiem władz, ale przede wszystkim mieszkańców Czerniowiec, czego wyrazem był jego manifestacyjny pogrzeb. Pamięć o tym wspaniałym kapłanie trwa do dzisiaj. W tym roku w Gliwicach zostanie otwarta Biblioteka Ormiańska im. Ks. Kajetana Kasprowicza, którego podstawowy zbiór książek stanowi dar rodziny Kasprowiczów.

Bogdan Kasprowicz (Bytom)

Կասպրովիչներ

Պապս՝ Անտոնի Կասպրովիչը, ծնված 1893 թ. Լվովում, Անտոնիի և Մոժժանների տնից Յուլյայի որդին էր, սերում էր Լվովի հայկական Հաջի-Կասպրովիչների գերդաստանից, որոնց կնիքն էր Պոմիանների զինանշանը: Անտոնիի կնիք՝ Ալեքսանդրան, ևս ուներ հայկական արմատներ Բուկովինայից սերող տատի կողմից:

Անտոնին Լվովի վերջին Կասպրովիչներից էր, ով արյունակցական կապ ուներ հայ Հաջիեվիչների և Օհանովիչների հետ: Ծառայում էր ռազմական ուղղվածություն ունեցող Բարտոշևսկի ջոկատում, որը գործում էր 1908-1914 թթ.: 1914 թ. համարեց Արևելյան Լեգիոնի շարքերը, իսկ 1918 թ. նոյեմբերին մասնակցել է Լվովի պաշտպանությանը: Լվովում կազմակերպում էր գեղարվեստական ատաղձագործության դասընթացներ: Հայտնի է, որ Լվովի հայկական տաճարի պատվերով աշխատանք է իրականացրել: 1940 թ. դեկտեմբերին խորհրդային իշխանությունների կողմից ձերբակալվում է Անտոնիի ավագ որդին՝ հայրս՝ Ստանիսլավը, ում սակայն հաջողվում է փախչել: Նրա մորը, հորը և եղբորը՝ Կաթինիեմին, 1941 թ. մայիսին տեղափոխում են Սիբիր(Կայսրդանի Շկարինո, Նովոսիբիրսկի շրջան): Անտոնին մահացավ այնտեղ՝ 1942 թ.: Բոլոր փաստաթղթերը, ինչպես նաև ընտանեկան հուշարձերը մնացին Լվովի մեր լքված բնակարանում և կորան:

Այսօր նրա թոռները, ծոռներն ու կոռները ապրում են Բիտումում, Ջամոչում, Վրոցլավում, ինչպես նաև ԱՄՆ-ում, Շվեյցարիայում, Անգլիայում, իսկ բոլոր առաջնեկ տղաները որպես երկրորդ անուն կրում են Անտոնի անունը: Ընտանիքի պատմության մեջ ամրագրվել է 18-րդ դարում ապրած Անտոնի Կասպրովիչի անունը, ով ձիերի և եզների վաճառքից մեծ կարողություն կուտակելուց հետո դարձավ Լվովի հայկական եկեղեցուն կից ս. Գրիգորի եղբայրության ավագը: Եղբայրության տարեգրության մեջ արձանագրվել է, որ 1739 թ. հոկտեմբերի 1-ին եղբայրության կարիքների համար նա կտակել է 1000 զլոտի:

Կասպրովիչ ընտանիքին պատկանող անվանի անձանց շարքն են դասվում քահանա Անդժեյ Գաբրիելը, ով թաղված է հայկական տաճարի հարավային բաց կամարաշարի տակ, ինչպես նաև քահանա, հասարակական գործիչ Կայետան Կասպրովիչը (1854-1909), ով ակտիվ կերպով զբաղվում էր բարեգործական եւ դաստիարակչական գործունեությամբ, միջին դպրոցների կաթոլիկ սաների համար Բուկովինայում Չերնիովցայի հանրակացարանի հիմնադիրն էր, Կույրերի եւ Խուլերի նկատմամբ հոգատարության ընկերության հիմնադիր, ինչպես նաև բուկովինյան բարեգործական բազմաթիվ ընկերությունների անդամ: Հոգևորականը մեծ հարգանք էր վայելում տեղի իշխանությունների, առավել ևս Չերնիովցայի բնակչության կողմից, այդ հարգանքի վկայությունն էր նրա հուղարկավորությունը: Այդ վեհանձն քահանայի նկատմամբ հիշողությունը ապրում է մինչ օրս: Այս տարի Գլիվիցեում կբացվի քահանա Կայետան Կասպրովիչի անվան Հայկական գրադարան, որի գրքերի հիմնական հավաքածուն կազմում է Կասպրովիչ ընտանիքի նվիրատվությունը:

Բոգդան Կասպրովիչ (Բիտում)



KASPROWICZE

Aleksandra z Sernickich i Antoni Kasprowiczowie z synami Stanisławem (z prawej) i Kazimierzem, Lwów, 1932 rok
Ze zbiorów Bogdana Kasprowicza

Մարտ

MARZEC

2011

tydzień Գարթթ	poniedziałek Երկուշաբթի	wtorek Երեքշաբթի	środa Չորեքշաբթի	czwartek Հինգշաբթի	piątek Ուրբաթ	sobota Գարթթ	niedziela Կիրակի
9	28	1 Albina, Antoniny	2 Pawła, Heleny	3 Kunegundy, Tycjana	4 Kazimierza, Lucji	5 Wacława, Bogumiła	6 Wiktora, Róży
10	7 Tomasza, Pawła	8 Beaty, Wincentego	9 Środa Popielcowa Franciszki, Katarzyny	10 Makarego, Cypriana	11 Konstantego, Benedykta	12 Grzegorza, Bernarda	13 Krystyny, Bożeny
11	14 Leona, Matyldy	15 Klemensa, Longina	16 Hilarego, Izabeli	17 Patryka, Zbigniewa	18 Cyryla, Edwarda	19 Józefa, Bogdana	20 Anatola, Klaudii
12	21 Benedykta, Lubomira	22 Bogusława, Katarzyny	23 Pelagii, Feliksa	24 Gabriela, Marka	25 Marii, Ireneusza	26 Emanuela, Teodora	27 Lidii, Ernesta
13	28 Jana, Sykstusa	29 Wiktora, Eustachego	30 Dobromira, Anieli	31 Gwidona, Balbiny	1	2	3

KOZUBOWICZE

Dworek Ormiański cioci Klimci przy ul. Saperskiej 10 był dla mnie szczęśliwym miejscem. Tu poznałam Mariana Migockiego. W tym domu poprosił o moją rękę.

Moi rodzice, Amalia z Chawarowskich i Jan Kozubowiczowie, mieszkali w Stanisławowie. Tato był wojskowym; w stopniu porucznika służył w 48 pułku piechoty. Mama zajmowała się rodziną i domem; nie musiała pracować zawodowo. Gdy mamy zabrakło, zabrała mnie do siebie w 1936 roku jej siostra Klementyna Janowiczowa. Byłam po małej maturze.

Kuty i dom cioci znaleźliśmy wcześniej, z wakacyjnych i świątecznych wizyt. W czasie wakacji Kuty odwiedzali letnicy. Wielu z nich chętnie stołowało się w „Gospodzie Ormiańskiej” (róg Kosowskiej i Śniatyńskiej), którą prowadziła właśnie ciocia Klimcia. Dochód przeznaczony był na utrzymanie Zakładu Narodowego im. dr. Józefa Torosiewicza we Lwowie. A kiedy młodzieńcy ormiańscy z bursy zjeżdżali do Kut na wakacje, powodzeniem cieszyły się stynne na całą okolicę potańcówki, zwane czwartkówkami.

Nie mniej miłym miejscem towarzyskich zebrań był dom cioci Klimci, wzorowo prowadzony, zasobny. Na wieczorach karcianych bywało m.in. małżeństwo Migockich z synami Marianem i Wojciechem, którzy mieszkali również przy ul. Saperskiej, bliżej Czeremoszu. Marianowi, studentowi Politechniki Lwowskiej, „wpadłam w oko”. Szczęśliwą żoną byłam przez trzy miesiące. To był czas okupacji niemieckiej. Mariana aresztowali pozostający na niemieckich usługach Ukraińcy. Wywieziony na Majdanek, zmarł niedługo potem.

Ślubna fotografia, którą tu widać, przedstawia moich najbliższych krewnych, szanowanych obywateli nie tylko miasta Kut. Ksiądz Samuel Manugiewicz dla mnie był wujciem Maniem. Jego matka Rypsyma i moja babcia ze strony matki, Albina, to rodzone siostry. Ciocia Klimcia – siostra mamy Amalii. Ciocia Mania Mayerowa – siostra ks. Manugiewicza. Mayerowie mieszkali w Stanisławowie. Moi teściowie Migoccy: Leopold był dyrektorem szkoły męskiej i aktywnym działaczem kuckiego kółka rolniczego. Maria z domu Mojzesowicz (siostra ks. Piotra Mojzesowicza) była nauczycielką w żeńskiej szkole przy ul. Kosowskiej.

Dworek przy ul. Saperskiej 10 był świadkiem jeszcze wielu, wielu wydarzeń. Przetrwał do dziś. Gdy stanie się przed jego bramą i spojrzysz w górę, znad drzew widoczna będzie charakterystyczna sześciokolumnowa, ażurowa wieżyczka naszego ormiańskiego kościoła – dziś już cerkwi prawosławnej.

Jadwiga z Kozubowiczów 1° voto Migocka 2° voto Drzazga (Oława)

Կոզուբովիչներ

Սապերսկա 10 հասցեում գտնվող մորաքրոյր Կլիմիչի հայկական կալվածքը ինձ համար երջանիկ անկյուն էր: Այստեղ եմ հանդիպել Մարիան Միգոցկուին: Այս տանը խնդրեց իմ ձեռքը: Իմ ծնողները՝ Խավարովսկիների տնից Ամալյա եւ Յան Կոզուբովիչները ապրում էին Ստանիսլավում: Հայրս զինվորական էր, ծառայել է որպես լեյտենանտ հետեւակի 48-րդ գնդում: Մայրս հոգ էր տանում ընտանիքի և տան մասին, ստիպված չէր աշխատել ըստ մասնագիտության: Երբ մայրս մահացավ, 1936 թ. ինձ իր մոտ վերցրեց նրա քույրը՝ Կլեմենտինա Յանովիչովան: Դեռ դպրոցական էի:

Կուտի, ինչպես նաև մորաքրոջ տունը գիտեինք դեռ նախկինում, արձակուրդային և տոնական այցելություններից: Արձակուրդների ընթացքում Կուտի էին այցելում բազմաթիվ հանգստացողներ: Նրանցից շատերը հաճույքով օգտվում էին «Հայկական պանդոկից» (գտնվող Կոսովյան եւ Շնիատինյան փողոցների անկյունում), որը աշխատեցնում էր մորաքրոյր Կլիմչյան: Ստացված եկամուտը ուղղվում էր Լվովում գտնվող դոկտոր Յուզեֆ Թեոդորովիչի անվան հայկական հանրակացարանի կարիքների բավարարմանը: Երբ հանրակացարանի երիտասարդ հայերը արձակուրդներին գալիս էին Կուտի, մեծ սեր էին վայելում ողջ շրջակայքով մեկ տարածում ստացած հայտնի պարերը, որոնք կոչվում էին հինգշաբթյան պարեր:

Ընկերական հանդիպումների պակաս հաճելի վայր չէր նաև մորաքրոյր Կլիմչյաի տունը՝ օրինակելի կերպով կառավարվող, բարեկեցիկ: Խաղաթղթերի շուրջ անցկացվող երեկոների ընթացքում ի թիվս այլոց հյուրընկալվում էին նաև Միգոցկի ամուսինները՝ որդիների՝ Մարիանի և Կոչիեիսի հետ: Նրանք ևս բնակվում էին Սապերսկա փողոցի վրա, Չերեմոշի մոտ: Միանգամից դուր եկա Լվովի Պոլիտեխնիկայի ուսանող Մարիանին: Երեք ամիս շարունակ երջանիկ կին էի: Գերմանական շրջափակման ժամանակ էր: Մարիանին ձերբակալեցին գերմանացիներին ծառայող ուկրաինացիները: Մահացավ Մայդանեկ տեղափոխելուց կարճ ժամանակ անց: Ներկայացված հարսանյաց լուսանկարում պատկերված են մերձավորագույն ազգականներս՝ հարզված քաղաքացիներ ոչ միայն Կուտիում՝ քահանա Մամուել Մանուգիչը, որին կոչում էի քեռի Մանի: Հոփսիմեն՝ նրա մայրը, և մորական կողմից իմ տատը՝ Ալբինան, հարազատ քույրեր էին: Մորաքրոյր Կլիմչյան՝ Ամալյա մայրիկիս քույրը, քահանա Մանուգիչի քույրը՝ մորաքրոյր Մայա Մայերովան: Մայերովները ապրում էին Ստանիսլավում: Միգոցկի ամուսինները՝ իմ սկեսրայրն ու սկեսուրը. Լեոպոլդը արական դպրոցի տնօրենն էր և Կուտիի գյուղատնտեսական շրջանակների ակտիվ գործիչ: Մոյզեսովիչների տնից Մարիան (քահանա Պիոտր Մոյզեսովիչի քույրը) Կոսովսկա փողոցի վրա գտնվող իգական դպրոցի ուսուցիչ էր:

Սապերսկա 10 փողոցի վրա գտնվող կալվածքը բազում իրադարձությունների ականատես է եղել: Գոյատևել է մինչ օրս: Երբ կանգնում ես դարպասների դիմաց և նայում վերև, ծառերի կատարներից այն կողմ, երևում է մեր հայկական եկեղեցու տիպական վեցասյուն նրբագեղ աշտարակը՝ այսօր արդեն վերածված ուղղափառ եկեղեցու:

Յավիլգա Կոզուբովիչների տնից, առաջին ամուսնության ազգանուն՝ Միգոցկա, երկրորդ ամուսնության ազգանուն՝ Դժագա (Օլավա)



KOZUBOWICZE

Wokół ks. Samuela Manugiewicza zgromadzili się, od lewej: Leopold Migocki, Jadwiga z Kozubowiczów Migocka, Marian Migocki, Maria z Mojzesowiczów Migocka; stoją od lewej: Maria z Manugiewiczów Mayerowa, Jan Kozubowicz, Klementyna z Chawarowskich Janowiczowa, Stanisława, Wojciech i Małgorzata Migoccy
 Kuty, w ogrodzie plebanii kościoła ormiańskiego, 15 sierpnia 1942 roku
 Ze zbiorów Jadwigi Drzazgi

Ապրիլ

KWIECIEŃ

2011

tydzień Գարթթ	poniedziałek Երկուշաբթի	wtorek Երեքշաբթի	środa Չորեքշաբթի	czwartek Հինգշաբթի	piątek Ուրբաթ	sobota Գարթթ	niedziela Կիրակի
13	28	29	30	31	1 Teodora, Grażyny	2 Franciszka, Urbana	3 Ryszarda, Pankracego
14	4 Benedykta, Izydora	5 Katarzyny, Wincentego	6 Celestyna, Wilhelma	7 Donata, Rufina	8 Cezaryny, Dionizego	9 Mai, Marii	10 Michała, Apoloniusza
15	11 Leona, Filipa	12 Damiana, Juliusza	13 Przemysława, Idy	14 Justyny, Walerego	15 Anastazji, Bazylego	16 Benedykta, Julii	17 Niedziela Palmowa Roberta, Rudolfa
16	18 Bogusławy, Apoloniusza	19 Tymona, Leona	20 Agnieszki, Czesława	21 Wielki Czwartek Anzelma, Bartosza	22 Wielki Piątek Łukasza, Leona	23 Wielka Sobota Wojciecha, Jerzego	24 Wielkanoc/Surb Zatik Rocznica Ludobójstwa Ormian
17	25 Poniedziałek Wielkanocny Jarosława, Marka	26 Marii, Marzeny	27 Zyty, Teofila	28 Pawła, Marka	29 Piotra, Bogusława	30 Katarzyny, Mariana	1

MARKIEWICZE

Markiewiczze to stara ormiańska rodzina zamieszkała na terenach Podola, Pokucia, Bukowiny, a od XIX wieku także w Belcach i w ich okolicy, w Besarabii. Było kilka linii ormiańskich Markiewiczów, są i rody czysto polskie o tym nazwisku. Moja rodzina pochodzi z Kut, pięknie położonych nad Czeremoszem, które w okresie międzywojennym nazywano stolicą polskich Ormian, ponieważ tam najdłużej przetrwały tradycje i obrzędy ormiańskie, a także język ormiański. Pamiętam z dzieciństwa okres Świąt Bożego Narodzenia, który szczególnie oddychał wielokulturowością, kiedy obyczajowe ormiańskie splatały się z polskimi i huculskimi, a także z rumuńskimi, kiedy w domu śpiewano kolędy po polsku i po ormiańsku, żartowano po ukraińsku. Pamiętam, że kiedy honory domu pełniła moja babcia Helena Markiewicz z urodzenia i po mężu, Antonim Markiewicz, na stole pełno było ormiańskich smakołyków. Mój dziadek Antoni był synem Jana Markiewicza i Katarzyny, również z Markiewiczów, ale z linii bukowińskiej. Dlatego mogę powiedzieć, że łączę w sobie trzy rodziny Markiewiczów.

Ormianie chętnie żenili się między sobą. I tak moja prababcia, matka babci Heleny, Rozalia z domu Łukasiewicz, połączyła rody Markiewiczów z Łukasiewiczami, a jej rodzony brat Deodat Łukasiewicz ożenił się z Rypsymą Markiewicz (oboje na zdjęciu po lewej), rodzoną siostrą mojego dziadka Antoniego. Stryjeczna siostra dziadka Maria wyszła za męża za Michała Nikosiewicza (na zdjęciu po prawej).

Rodzina mego dziadka miała zawołanie Godzina i pieczętowała się herbem Mikulicz.

Antoni Markiewicz (Oława)

Մարկիեվիչներ

Մարկիեվիչները հին հայկական ընտանիք էին, որոնք ապրում էին Պողոլեում, Բուկովինայում, իսկ 19-րդ դարից սկսած նաև՝ Բելցում և նրա շրջակայքում, ինչպես նաև Բեսարաբիայում: Կար Մարկիեվիչների գերդաստանի մի քանի ճյուղ, սակայն կան նաև այդ ազգանվամբ գուտ լեհական ընտանիքներ: Իմ ընտանիքը սերում է Կուտիից, որը գտնվում է Չերեմոշ գետի վրա: Միջպատերազմյան շրջանում Կուտին անվանում էին լեհահայերի մայրաքաղաք, քանի որ այստեղ ամենաերկարը պահպանվեց հայկական ավանդույթն ու ծիսակարգը, ինչպես նաև հայերեն լեզուն: Մանկությունից հիշում եմ Սուրբ Ծննդյան շրջանը, որը հարուստ էր բազմամշակութայնությամբ, երբ հայկական ավանդույթները միահյուսվում էին լեհական և հուցուլյան, ինչպես նաև ռումինական ավանդույթներին, երբ տանը լեհերենով և հայերենով երգվում էին Սուրբ Ծննդյան կադանդոսներ, իսկ կատակներ անում՝ ուկրաիններենով: Հիշում եմ, երբ տան պարտականությունները կատարում էր տատս՝ Մարկիեվիչների տնից Հելենան, (ամուսնու՝ Անտոնիի կողմից ևս Մարկիեվիչ) սեղանը լի էր հայկական աղանդերով: Պապս՝ Անտոնին, Յան Մարկիեվիչի և Կատաժինայի որդին էր, մայրս ևս Մարկիեվիչների տոհմի բուկովինյան ճյուղից էր: Ուստի կարող եմ ասել, որ միավորում եմ Մարկիեվիչների երեք ընտանիքներ:

Հայերը հաճախ էին միմյանց հետ ամուսնանում: Այդպես նաև իմ նախատատը՝ Հելենա տատիս մայրը՝ Լուկաշևիչների տնից Ռոզալյան, միավորեց Մարկիեվիչների և Լուկաշևիչների ընտանիքները, իսկ նրա հարազատ եղբայրը՝ Դեոդատ Լուկաշևիչը, ամուսնացավ Հռիփսիմե Մարկիեվիչի հետ՝ պապիս՝ Անտոնիի, հարազատ քրոջ հետ (երկուսն էլ պատկերված են տվյալ նկարում, ձախից): Պապիս հորեղբոր աղջիկը՝ Մարիան, ամուսնացավ Միխայի Նիկոշիեվիչի հետ (աջից):

Պապիս ընտանիքը ուներ Գոջինի ռազմական կանչը և նրանց կնիքն էր Միկուլիչ զինանշանը:

Անտոնի Մարկիեվիչ (Օլավա)



MARKIEWICZE

Rypsya z Markiewiczów i Deodat Łukasiewiczowie, Czerniowce. Fot. Tadeusz Bahrynowicz
 Ze zbiorów Jerzego Krzemińskiego
 Maria z Markiewiczów i Michał Nikosiewiczowie, Belce w Besarabii
 Ze zbiorów Antoniego Markiewicza

Մայիս

MAJ

2011

tydzień Գարթաթ	poniedziałek Երկուշաբթի	wtorek Երեքշաբթի	środa Չորեքշաբթի	czwartek Հինգշաբթի	piątek Ուրբաթ	sobota Գարթաթ	niedziela Կիրակի
17 18	2 Zygmunta, Anastazego	3 Święto Konstytucji 3 Maja Marii, Piotra	4 Floriana, Moniki	5 Ireny, Waldemara	6 Judyty, Juranda	7 Gustawy, Ludmiły	1 Święto Pracy 8 Stanisława, Eryka
19	9 Grzegorza, Bożydara	10 Antoniego, Izydora	11 Franciszka, Ignacego	12 Pankracego, Dominika	13 Serwacego, Ofelii	14 Bonifacego, Dobiesława	15 Zofii, Izydora
20	16 Andrzeja, Adama	17 Weroniki, Sławomira	18 Aleksandry, Feliksa	19 Piotra, Mikołaja	20 Krystyny, Bernarda	21 Wiktora, Tymoteusza	22 Heleny, Julii
21	23 Iwony, Michała	24 Joanny, Zuzanny	25 Grzegorza, Magdy	26 Pauliny, Eweliny	27 Jana, Juliusza	28 Augustyna, Jaromira	29 Marii, Magdaleny
22	30 Feliksa, Ferdynanda	31 Anieli, Petroneli	1	2	3	4	5

MINASOWICZE

Kazimierz Minasowicz (zm. w 1899 roku) był ojcem Ryszarda (1896–1963), a dla podpisanych niżej był – dziadkiem dla Barbary i pradiadkiem dla Moniki i Grzegorza. Z pamiętnika rodzinnego napisanego przez jego ojca, Tomasza, dowiadujemy się: *Ślub Syna mego Kazimierza. W dniu 9 listopada 1879 r. w niedzielę, w dniu opieki N.P. Maryi, – doczekałem się upragnionej chwili, w której Syn mój Kazimierz zawarł związek małżeński z Panną Eugenją Chmielewską, córką P.P. Chmielewskich małżonków, posiadaczy majątku ziemskiego Grochowa pod Warszawą.* Tam urodził się i wychował Ryszard, który najpierw studiował prawo w Petersburgu, a następnie pracował w Warszawie jako adwokat.

Minasowicze, pisze ks. Sadok Barącz w 1856 roku, pochodzą od Syrynowicza Minasa, kupca zamożnego w Jazłowcu mieszkającego, który testamentem swoim z dnia 15 marca 1672 roku zapisał na kościół eczmiażyński 50 talarów lewkowych, na kościół jerozolimski 50 talarów lewkowych, na kościół jazłowiecki 200 talarów lewkowych [...]. Po zajęciu przez Turków Jazłowca w roku 1672 cała rodzina Minasowiczów przeniosła się do Lwowa, Złoczowa i do Warszawy.

Do dzisiaj w kościele św. Jacka w Warszawie znajdują się dobrze zachowane, brązowe epitafia Jakuba i Marianny Minasowiczów, najpewniej syna i synowej Syrynowicza. Ormiański napis mówi: „To jest grób pana Jakóba pielgrzyma, syna Minasa, posła Jazłowca, spoczął w Chrystusie w roku 1132 dnia 20 czerwca” [rok 1132 ery ormiańskiej odpowiada rokowi 1683 po narodzeniu Chrystusa].

Trzech Minasowiczów było sekretarzami królewskimi: Jakub – Jana III Sobieskiego, Mikołaj – Augusta II i Józef Epifani – Augusta III i Stanisława Augusta.

Józef Epifani (1718–1796) był nie tylko sekretarzem królewskim, ale również znanym, wszechstronnym pisarzem i poetą czasów saskich, tłumaczem, redaktorem „Monitora”, pierwszego czasopisma regularnie wydawanego w Polsce w latach 1765–1785.

Z Warszawą związani byli także dwaj wybitni bracia Minasowicze, Józef Dionizy i Jan Klemens synowie Augustyna (1765–1833), dziadka Kazimierza z fotografii, kupca, właściciela sklepu korzennego i posiadacza nieistniejącej już dzisiaj kamienicy przy Krakowskim Przedmieściu 443 (obecnie 67), prezesa warszawskiej rady miejskiej.

Józef Dionizy (1792–1849) był zasłużonym warszawskim prawnikiem, a jednocześnie poetą i znanym tłumaczem, szczególnie dzieł Friedricha Schillera, w tym *Ody do radości*. Jego brat, Jan Klemens (1797–1854), był malarzem, grafikiem (nauczycielem rysunku Cypriana Kamila Norwida), kolekcjonerem i antykwariuszem. W Warszawie znany był jako niezwykle ekscentryk.

Barbara z Minasowiczów Maćkiewiczowa (Warszawa), Monika Maćkiewicz (Wiedeń)
i Grzegorz Minasowicz-Mackiewicz (Frankfurt nad Menem)

Մինասովիչներ

Կաժիմիրի Մինասովիչը (մահ. 1899 թ.) Ռիշարդի հայրն էր և մեր նախապապը: Նրա հոր՝ Տոմաշի կողմից գրված ընտանեկան օրագրից տեղեկանում ենք. «Որդուս՝ Կաժիմիրի, հարսանիքը: 1879 թ. նոյեմբերի 9-ին, կիրակի օրը, Աստվածամոր հոգատարության օրը հասա փափագիս, երբ որդիս՝ Կաժիմիրը, ամուսնական դաշինք կնքեց տեր և տիկին Խմելևսկայա ամուսինների դստեր՝ օրիորդ Եվգենիա Խմելևսկայի հետ, որոնք հանդիսանում են Վարշավայի մոտ գտնվող Գրոխովա կալվածքի տերերը»: Այնտեղ ծնվեց և մեծացավ Ռիշարդը, ով նախ ուսումնասիրեց իրավունք Պետերբուրգում, ապա աշխատեց Վարշավայում որպես փաստաբան:

Մինասովիչները, 1856 թ. գրում է քահանա Սադոկ Բարոնչը, սերում են Յազլովցում ապրող հարուստ վաճառական Սիրինովիչ Մինասից, ով 1672 թ. մարտի 15-ին թվագրվող իր կտակում Էջմիածնին էր նվիրաբերել 50 լևկյան թալեր, Երուսաղեմի եկեղեցուն՝ 50 լևկյան թալեր, իսկ Յազլովեցի եկեղեցուն՝ 200 լևկյան թալեր(...): Թուրքերի կողմից Յազլովեցը գրավելուց հետո 1672 թ. ընտանիքը տեղափոխվեց Լվով, Զլոչով և Վարշավա:

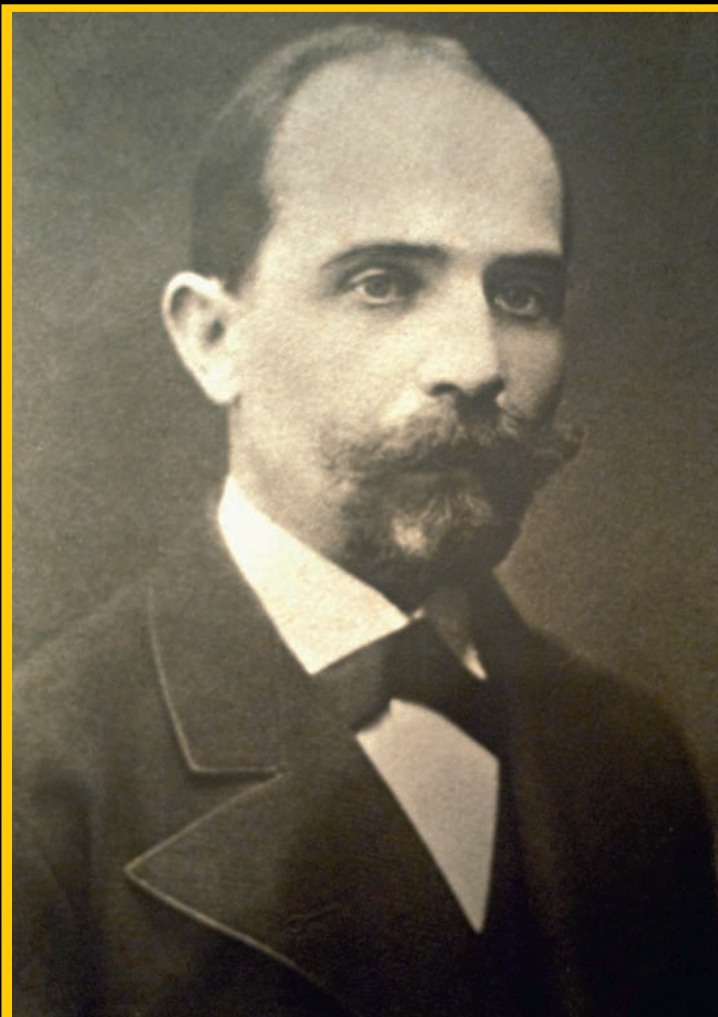
Մինչ օրս Վարշավայի ս. Յացեկի եկեղեցում գտնվում է լավ պահպանված բրոնզե տապանագիր՝ նվիրված Յակուբ և Մարիաննա Մինասովիչներին, հավանաբար Սիրինովիչի որդուն և հարսին: Հայերեն գրությունը վկայում է. «Մա է տապան պարոն Յակուբին մայտեսի Մինասին որդուն, Եազլովցա քաղաքին երեսփոխանին, յանգիալ ի ՔՍ. ԹՎ ՌՄԻԶ ին [Հայոց 1132 թ. համապատասխանում է Քրիստոսի ծննդյան 1683 թվականին], ամսօ ապրիլ ԻԶ օրն ուրբադ»:

Երեք Մինասովիչներ ծառայել են որպես արքայական քարտուղարներ: Յակուբ Մինասովիչը եղել է Յան III Սոբեսկի արքայի, Միկոլայը՝ Ավգուստ II-ի, իսկ Յուզեֆ Էպիֆանին՝ Ավգուստ III-ի և Ստանիսլավ Ավգուստի քարտուղար: Յուզեֆ Էպիֆանին (1718–1796) ոչ միայն արքայական քարտուղար էր, այլ նաև Սասկյան դինաստիայի շրջանի բազմակողմանի զարգացած գրող, պոետ, թարգմանիչ, 1765–1785 թթ. Լեհաստանում պարբերաբար լույս տեսնող «Մոնիտոր» ամսագրի խմբագիր:

Վարշավայի հետ էին կապված Մինասովիչ ընտանիքի երկու հայտնի եղբայրներ՝ Յուզեֆ Դիոնիսին և Յան Կլեմենսը՝ նկարում պատկերված Կաժիմիրի պապի որդու՝ (1765–1833) վաճառական, համեմունքի խանութի տեր և Կրակովսկիե Պետրովիչի 443 (այժմ՝ 67) հասցեում գտնվող, այժմ արդեն գոյություն չունեցող քարտան սեփականատեր և Վարշավայի քաղաքային իշխանության նախագահ Ավգուստինի գավակները:

Յուզեֆ Դիոնիսին (1792–1849) Վարշավայի հայտնի իրավաբաններից էր, միաժամանակ պոետ և հայտնի թարգմանիչ, հայտնի էր հատկապես Ֆրիդրիխ Շիլլերի գործերի, այդ թվում նաև «Ուրախության օդայի» թարգմանիչ: Նրա եղբայր Յան Կլեմենսը (1797–1854) գեղանկարիչ էր, գրաֆիկ նկարիչ (Կիպրիան Կամիլ Նորվիդի նկարչության ուսուցիչը), հնաժամ իրերի հավաքածուի տեր: Վարշավայում հայտնի էր իր անասելի էքսցենտրիկ բնավորությամբ:

Բարբառա Մինասովիչ-Մաչկիեվիչ (Վարշավա), Մոնիկա Մաչկիեվիչ (Վիեննա),
Գեզգոժ Մինասովիչ-Մաչկիեվիչ (Մայնի Ֆրանկֆուրտ)



MINASOWICZE

Kazimierz Minasowicz, Warszawa, przed 1899 rokiem

Ryszard Minasowicz, Warszawa, około 1900 roku. Fot. Atelier Rembrandt

Ze zbiorów rodziny Minasowiczów-Maćkiewiczów

Հունիս

CZERWIEC

2011

tydzień Գարթթ	poniedziałek Երկուշաբթի	wtorek Երեքշաբթի	środa Չորեքշաբթի	czwartek Հինգշաբթի	piątek Ուրբաթ	sobota Գարթթ	niedziela Կիրակի
22	30	31	1 Jakuba, Hortensji	2 Marianny, Marzanny	3 Leszka, Tamary	4 Karola, Franciszka	5 Walerii, Bonifacego
23	6 Pauliny, Norberta	7 Roberta, Wiesława	8 Medarda, Seweryna	9 Felicjana, Pelagii	10 Bogumiła, Małgorzaty	11 Barnaby, Radomiła	12 Zesłanie Ducha Świętego (orm. Hogealust)
24	13 Antoniego, Lucjana	14 Elizy, Bazylego	15 Jolanty, Bernarda	16 Aliny, Justyny	17 Laury, Marcjana	18 Elżbiety, Marka	19 Gerwazego, Protazego
25	20 Bogny, Florentyny	21 Alicji, Alojzego	22 Pauliny, Flawiusza	23 Boże Ciało Wandy, Zenona	24 Jana, Danuty	25 Łucji, Wilhelma św. Grzegorza Oświeciela	26 Jana, Pawła
26	27 Marii, Władysława	28 Leona, Ireneusza	29 Piotra, Pawła	30 Emilii, Lucyny	1	2	3

MOSZORO

Przodkowie ormiańskiego rodu Moszoro byli szlachtą mołdawską. W XVIII wieku przenieśli się na Bukowinę, a potem do Rzeczypospolitej – na Pokucie i Podole. Z naszej rodziny wywodzi się wielu księży, w tym ks. Jan Moszoro – proboszcz w Tyśmienicy od 1769 roku; ks. Samuel Moszoro – w 1817 roku kandydat na nowego arcybiskupa ormiańskiego; ks. Mikołaj Moszoro – od 1813 roku proboszcz w Mohylewie Podolskim; ks. Józef Moszoro – autor słownika ormiańsko-facińskiego z 1813 roku; ks. Grzegorz Moszoro – więziony przez władze austriackie w 1841 roku za udział w spiskach niepodległościowych; ks. Jakub Moszoro – przez 21 lat najbliższy współpracownik abp. Józefa Teodorowicza; ks. Stefan Moszoro (urodzony w Argentynie w 1957 roku) – duszpasterz akademicki, członek prałatury personalnej Opus Dei.

Mój pradziadek Antoni miał z pierwszą żoną Julią (oboje na zdjęciu) dwóch synów: Stefana (1900–1985, także na zdjęciu) i Kazimierza (1911–1998). Owdowiał, gdy młodszy syn miał zaledwie dwa lata. Ponownie ożenił się z Antoniną z Nikosiewiczów, moją ukochaną prababcią Tosią.

Los rozrzucił Moszorów z Bukowiny, Pokucia i Lwowa po całym świecie. Część rodziny osiedliła się w Polsce, w tym we Wrocławiu, część mieszka w Rumunii i w Argentynie.

Brat dziadka, Kazimierz, po wojnie znalazł się w Anglii, skąd wyjechał do Argentyny. Do końca życia utrzymywał żywe kontakty z emigrantami uratowanymi z ludobójstwa tureckiego w 1915 roku, skupionymi w „Towarzystwie Ormiańskim”, biorąc wraz z całą swoją rodziną udział w uroczystościach, przyjęciach i mszach świętych organizowanych przez Towarzystwo.

Do Wrocławia trafili po wojnie: Jakub Moszoro z żoną i dwiema córkami, babcia Tosia, dziadek Stefan z żoną, córką Krzysztofą (moją mamą) i synem Andrzejem, po burzliwych losach wojennych. W naszym domu mieszkaly jeszcze dwie ormiańskie rodziny, razem dziewięć osób – Maria Romaszkanowa z córką i rodziny sióstr mojej prababci Tosi – Rozalii i Anieli z Nikosiewiczów, w tym Izidor i Kazimierz Statkiewiczowie z rodzicami. Na święta Bożego Narodzenia przyjeżdżali jeszcze Agopsowicze, Janowicze i Nikosiewiczowie. Na stole pojawiały się, oprócz potraw z Kresów, takich jak kutia, potrawy Ormian z Kut – zupa gandzabur i suszona kozina.

Agata Szkarłat (Wrocław)

Մոշորո

Հայկական ծագում ունեցող նախնիներս պատկանում էին մոլդովական ազնվականությանը: 18 –րդ դարում տեղափոխվում են Բուկովինա, ապա Լեհաստան՝ Պոկուչիե եւ Պոդոլ: Մեր ընտանիքում ունեցել ենք բազում հոգեւորականներ, այդ թվում 1769 թ. Տիշմենիցայի ծխական քահանա Յան Մոշորոն, 1817 թ. արքեպիսկոպոսի թեկնածու քահանա Սամուել Մոշորոն, 1813 թ. Սոհիլյով Պոդոլսկի ծխական քահանա Միկոլայ Մոշորոն, 1813թ. հայ-լատիներեն բառարանի հեղինակ քահանա Յուզեֆ Մոշորոն, անկախության ծրագրերին մասնակցելու համար ավստրիական իշխանությունների կողմից 1841 թ. ձերբակալված քահանա Գեորգ Մոշորոն, շուրջ 21 տարի շարունակ արքեպիսկոպոս Յուզեֆ Թեոդորովիչի մտերիմ գործընկեր քահանա Յակոբ Մոշորոն, Օպուս Դեի խորհրդի անձնական անդամ, քահանա Ստեֆան Մոշորոն (ծնվ. 1957 թ. Արգենտինայում):

Նախապապս Անտոնին, առաջին կնոջ՝ Յուլյայի հետ (երկուսն էլ պատկերված են նկարում) ուներ երկու տղա՝ Ստեֆան (1900–1985, եւս պատկերված է նկարում) եւ Կաթինիեծ (1911–1998): Արիացավ, երբ կրտսեր տղան հազիվ երկու տարեկան էր: Երկրորդ անգամ ամուսնացավ Նիկոշիեվիչների տնից Անտոնիայի՝ իմ սիրելի Տոշիա տատի հետ:

Ճակատագրի բերումով Մոշորոները Բուկովինայից, Պոկուչիեից եւ Լվովից ցրվեցին՝ աշխարհով մեկ: Ընտանիքի մի մասը հաստատվեց Լեհաստանում՝ այդ թվում Վրոցլավում, մյուս մասը՝ Ռումինիայում եւ Արգենտինայում:

Պապիս եղբայրը՝ Կաթինիեծը, պատերազմից հետո հայտնվեց Անգլիայում, որտեղից անցավ Արգենտինա: Մինչեւ կյանքի վերջ անմիջական կապ էր պահում «Հայկական ընկերության» շուրջ հավաքված, 1915 թ. ցեղասպանությունից մազապուրծ եղած հայերի հետ՝ իր ընտանիքի անդամների հետ միասին մասնակցելով ընկերության կողմից կազմակերպվող միջոցառումներին, ընդունելություններին եւ Սուրբ Պատարագներին:

Վրոցլավում հաստատվեցին պատերազմի փոթորկալի իրադարձություններից հետո՝ Յակոբ Մոշորոն կնոջ եւ երկու դստերի հետ, Տոշիա տատիկը, Ստեֆան պապը կնոջ, դստեր՝ Քշիշտոֆայի (իմ մոր) եւ որդու՝ Անդեյի հետ: Մեր հարկի տակ ապրում էր եւս երկու հայ ընտանիք՝ ընդհանուր ինը մարդ՝ Մարիա Ռումաշքանովան դստեր հետ եւ Նիկոշիեվիչների տնից Ռոզալիան՝ ընտանիքով: Սուրբ Օննյան տոներին գալիս էին նաեւ Ագոպովիչները, Յանովիչները եւ Նիկոշիեվիչները: Սեղանին, բացի ավանդական ճաշատեսակներից, ինչպիսին է կուտիան, մատուցվում էր Կուտիի հայության ու տեստ համարվող գանջապուրն ու այծի միսը:

Ագաթա Շկարլատ (Վրոցլավ)



MOSZORO

Krzysztofa Moszoro, Kołomyja, 1942 rok

Julia ze Szczęsnowiczów i Antoni Moszoro z synem Stefanem, około 1903 roku

Ze zbiorów Agaty Szkarłat

Հոլիս

LIPIEC

2011

tydzień Գարթթ	poniedziałek Երկուշաբթի	wtorek Երեքշաբթի	środa Չորեքշաբթի	czwartek Հինգշաբթի	piątek Ուրբաթ	sobota Գարթթ	niedziela Կիրակի
26	27	28	29	30	1 Haliny, Mariana	2 Jagody, Urbana	3 Jacka, Anatola
27	4 Malwiny, Izabeli	5 Karoliny, Antoniego	6 Dominika, Łucji	7 Benedykta, Cyryla	8 Adriana, Elżbiety	9 Weroniki, Zenona	10 Amelii, Filipa
28	11 Olgi, Cypriana	12 Jana, Weroniki	13 Małgorzaty, Eugeniusza	14 Marcelina, Ulryka	15 Włodzimierza, Henryka	16 Marii, Benedykta	17 Anety, Aleksego
29	18 Szymona, Kamila	19 Alfreda, Wincentego	20 Czesława, Hieronima	21 Daniela, Dalidy	22 Marii, Magdaleny	23 Bogny, Apolinarego	24 Kingi, Krystyny
30	25 Krzysztofa, Jakuba	26 Anny, Grażyny	27 Natalii, Jerzego	28 Marceli, Innocentego	29 Marty, Olafa	30 Julity, Ludmiły	31 Pajcarakerputian (orm. Przemienienie Pańskie)

MYSYROWICZE

Moi pradiadowie dzielili losy polskich Ormian od roku 1064, kiedy po zdobyciu przez Turków Seldżuckich ówczesnej stolicy Armenii, Ani, nastąpił *exodus* ormiańskiego rycerstwa. Ci zaprawieni w bojach wojownicy przez Krym dotarli na Ruś i po wejściu w służbę księcia Teodora Dymitrowicza bronili jego państwa przed Połowcami. Potem wędrowali dalej, osiedlając się na ziemiach, które już jako Rzeczpospolitą uznali za nową ojczyznę, i z upływem lat przemieszczali się z Dzikich Pól i Ukrainy Zadnieprzańskiej, przez Podole i Wołyń, aż do Warszawy, aby u końca XVIII stulecia opuścić stolicę i osiąść na Mazowszu.

To wędrowanie w czasie i przestrzeni jednej rodziny było częścią wielkiej wędrówki Ormian, a przekazywane, pokolenie po pokoleniu, z pietyzmem właściwym narodom rozproszonym dzieje Mysyrowiczów współtworzyły historię diaspory żyjącej w Polsce. Te przeplatające się dzieje opisałam w wydanej w roku 2010 roku książce *Składana wanna*.

Chociaż przybyli tutaj w rycerskiej drużynie, potwierdzenie szlachectwa, indygenat, otrzymali w roku 1700 razem z herbem Jastrzębiec, dobranym trafnie, bo widniejący na tarczy wizerunek drapieżnego ptaka z krzyżem w zaciśniętych szponach oddawał charakter Mysyrowiczów, ich niespokojny temperament, który sprawiał, że w zawodzie kupieckim, jaki przyszło im długo uprawiać, poszukiwali nie wyłącznie zysku, ale i przygód.

I znajdowali w nadmiarze, prowadząc w XIV, XV i XVI wieku swoje karawany, zorganizowane jak na wojnę, gdyż szlak tatarski, którego używali, nierzadko zmieniał się w wojenny, kiedy zasadzki, podchody, napady przeradzały się w regularne bitwy z czambułami Złotej Ordy lub bandami rozbójników.

Z Kamieńca Podolskiego Mysyrowicze, już jako szlachta, przenieśli się do własnego majątku Tymiankowice, a po jego sprzedaży – do stolicy. W XIX stuleciu znów stali się ziemianami w podwarszawskiej okolicy, gdzie posiadali liczne dobra.

Portret przedstawia mego prapradziadka Władysława Mysyrowicza (1831–1901), właściciela Łosia, Falencic, Piekart oraz innych majątków, pioniera hodowli koni pełnej krwi angielskiej. Stajnia wyścigowa Władysława zajmowała w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX wieku najpierw czwarte, potem trzecie miejsce na terenie całego Imperium Rosyjskiego. Prapradziadek sportretowany został po powstaniu styczniowym, w żałobie narodowej.

Na zdjęciu czwórka wnuków Władysława: Władysław, Wella, Zygmunt i Zbyszek. Jest to rodzeństwo mojej babki Lili, która wraz z siostrą bliźniaczką Anną była najmłodszą z ósemki dzieci Edmunda Mysyrowicza i Anny z Okęckich.

Małgorzata Niezabitowska (Konstancin)

Մըսրովիչներ

Իմ նախնիները կիսել են լեհահայերի ճակատագիրը սկսած 1064 թ., երբ թյուրք-սելջուկների կողմից այն ժամանակվա Հայաստանի մայրաքաղաք Անին գրավելուց հետո, տեղի ունեցավ հայ ազնվականության արտագաղթը: Մարտերում կոփված այդ մարտիկները Դրիմով հասան մինչև Ռուսիա եւ ծառայության անցնելով իշխան Թեոդոր Դմիտրևիչի մոտ՝ սկսեցին պաշտպանել նրա երկիրը պոլովցեների հարձակումներից: Ապա շարունակեցին իրենց ուղին եւ բնակություն հաստատեցին արդեն Ռեչպոսպոլիտայի հողերում՝ ճանաչելով որպես իրենց նոր հայրենիք: Տարիների ընթացքում Ջիկիե Պուլից և մերձդնեպրյան Ուկրաինայից տեղափոխվեցին դեպի Պոդոլև և Վոլին, անգամ մինչև Վարշավա, որպեսզի 18-րդ դարի վերջին թողնեն մայրաքաղաքը եւ հաստատվեն Մազովշեում:

Ժամանակի և տարածության մեջ մի ընտանիքի այս տարագրությունը կազմում էր հայ ժողովրդի մեծ գաղթի մի մասը, եւ սերնդից սերունդ փոխանցվող Մըսրովիչների խճճված պատմությունները սեփական ժողովրդին հատուկ ակնածանքով համատեղ ստեղծեցին Լեհաստանի հայ սփյուռքի պատմությունը: Այդ խճճված պատմությունները նկարագրել էմ 2010 թ. հրատարակված «Բացովի լոգարան» գրքում:

Թեև նրանք այստեղ եկան ասպետական խմբով, ազնվականության հաստատումը ստացան 1700 թ. Յաստեբիեցի զինանշանի հետ միասին, որը շատ դիպուկ էր ընտրված, քանի որ վահանի վրա պատկերված էր գիշատիչ թռչուն՝ ճանկերում խաչ բռնած՝ ինչը արտահայտում էր Մըսրովիչների բնավորությունը, նրանց անհանգիստ էությունը, որը հանգեցրեց նրան, որ երկար ժամանակ վաճառականությամբ զբաղվելու մեջ հետապնդում էին ոչ միայն շահույթ, այլ նաև արկած:

Եւ գտնում էին այն գերազանցող չափով, պատերազմի պատրաստվելու չափ կանոնակարգ իրենց քարավանները տանելով 14-րդ, 15-րդ և 16-րդ դարերի ընթացքում՝ քանի որ թաթարական ուղին, որով ընթանում էին, հաճախ վերածվում էր պատերազմի ուղու, երբ որոգայթները, հանկարծակի հարձակումները վերածվում էին Ոսկե Հորդայի զինված խմբերի հետ իսկական մարտերի: Կամենեց Պոդոլսկից Մըսրովիչները արդեն որպես ազնվականներ տեղափոխվեցին իրենց սեփական կալվածք՝ Տիմիանկովիցե, իսկ դրա վաճառքից հետո՝ մայրաքաղաք: 19-րդ դարում կրկին դարձան մերձվարշավյան շրջանի կալվածատերեր, որտեղ մեծ ունեցվածք ունեին:

Նկարում ներկայացված է նախապապիս Վլադիսլավ Մըսրովիչի (1831-1901) դիմանկարը, ով հանդիսանում էր Լոսի, Ֆալենիցայի, Պիեկարտի, ինչպես նաև այլ կալվածքների սեփականատեր: Նա անգլիական ցեղական ձիերի առաջին բուծողն էր: 19-րդ դարի 70-80-ականներին Վլադիսլավի ձիարշավարանը ռուսական ողջ կայսրության տարածքում զբաղեցնում էր նախ չորրորդ, ապա երրորդ տեղը: Նախապապս այստեղ պատկերված ազգային սզի մեջ՝ պայմանավորված Հունվարյան ապստամբության ճնշումով:

Նկարում պատկերված են Վլադիսլավի չորս թոռները՝ Վլադիսլավը, Վելլան, Ջիգմունտը և Ջիշեկը: Նրանք իմ տատի՝ Լիլյայի, հարազատ քույրերն ու եղբայրներն են: Տասու իր երկվորյակ քրոջ՝ Աննայի հետ, Էդմունդ Մըսրովիչի և Օկենցկիների տնից Աննայի ութ երեխաներից ամենակրտսերն էին:

Մալգոժատա Նիեզաբիտովսկա (Կոնստանտին)



MYSYROWICZE

Władysław Mysyrowicz, Łoś, 1864 rok. Malował Feliks Cichocki

Władysław, Wella, Zygmunt i Zbyszek Mysyrowicze, Radom, 1899 rok. Fot. Józef Grodzicki

Ze zbiorów Małgorzaty Niezabitowskiej

Օգոստոս SIERPIEŃ 2011

tydzień Գարթթ	poniedziałek Երկուշաբթի	wtorek Երեքշաբթի	środa Չորեքշաբթի	czwartek Հինգշաբթի	piątek Ուրբաթ	sobota Գարթթ	niedziela Կիրակի
31	1 Justyna, Piotra	2 Kariny, Gustawa	3 Lidii, Nikodema	4 Dominika, Protazego	5 Marii, Oswalda	6 Jakuba, Sławy	7 Doroty, Kajetana
32	8 Emiliana, Sylwiusza	9 Romana, Ireny	10 Borysa, Wawrzyńca	11 Ligii, Zuzanny	12 Klary, Lecha	13 Diany, Hipolita	14 Wierapochumn (orm. Wniebowzięcie NMP)
33	15 Wniebowzięcie NMP	16 Joachima, Rocha	17 Jacka, Anity	18 Heleny, Bronisława	19 Bolesława, Juliana	20 Bernarda, Samuela	21 Joanny, Kazimiery
34	22 Cezarego, Hipolita	23 Filipa, Róży	24 Bartłomieja, Jerzego	25 Ludwika, Luizy	26 Marii, Natalii	27 Józefa, Moniki	28 Patrycji, Adeliny
35	29 Jana, Sabiny	30 Szczęsnego, Róży	31 Rajmunda, Pauliny	1	2	3	4

PARSAMIAN (PARSAMYAN)

Moi dziadkowie wywodzą się z historycznych miast ormiańskich, które obecnie znajdują się na terytorium Turcji. Dziadek Wągarszak Parsamian (1901–1961) pochodził z Wanu, natomiast babcia Azniw – z Musz. W związku z ludobójstwem Ormian w 1915 roku moi przodkowie zmuszeni zostali do opuszczenia swoich domów i osiedlenia się w obecnej Armenii. Rodziny dziadków zamieszkały na stoku góry Aragac, we wsi Tegher, gdzie do dziś stoi XII-wieczny kościół pod wezwaniem Matki Bożej – *Mariam Astwacacin*. Kościół ten, podczas ataków Turków, pełnił także rolę schronu, dzięki czemu wielokrotnie uratował życie mieszkańców wsi.

Wągarszak i Azniw mieli 11 dzieci. Dziadek był niezwykłym człowiekiem: prawym, uczynnym, znanym z prawdomówności i powszechnie szanowanym. Na zdjęciu dziadek jest honorowym gościem wesela, co widać po kokardce wpiętej w połę marynarki.

Na początku lat 60. XX wieku władze komunistyczne postanowiły przesiedlić mieszkańców małych wsi, w tym Tegheru, do kolchozów położonych niedaleko Erywania, stolicy kraju. Wówczas z Tegheru do Zwartnocu wyjechał mój ojciec Lewon (ur. 1932) z matką Heghine (ur. 1936). We wsi zostali dwie rodziny z misją opieki nad się kościołem. Wsiadleni mieszkańcy nie przestali zabiegać o powrót do swoich domów, dzięki czemu wieś przetrwała do dziś.

Rodzice mają czwórkę dzieci: mnie – Gagika, oraz Surena, Silwę i Alberta. Większość rodziny nadal mieszka w Zwartnocu. Jestem artystą malarzem. Z żoną Arpik, córką Lilit, synami Dawidem i Narkiem przyjechałem do Polski w 1994 roku. Powodem było zaproszenie mnie rok wcześniej na wystawę w Gdańsku, która odbyła się na gdańskiej starówce, przy ulicy Mariackiej. Los sprawił, że naszą galerię „Nairi” prowadzimy przy tej samej ulicy. Mieszkamy w Jagatowie, gdzie tworzę prace inspirowane naszym ogrodem, prezentowane na wystawach w całej Polsce. Chęć ożywienia stosunków polsko-ormiańskich i szerzenia wiedzy na temat Armenii skłoniła mnie do organizacji wielu imprez kulturalnych oraz „Dni Ormiańskich”. W 2009 roku zorganizowałem uroczystość odsłonięcia chaczgara – ormiańskiego krzyża – przy kościele świętych Piotra i Pawła w Gdańsku. W tym samym roku otrzymaliśmy drugie po ormiańskim, polskie obywatelstwo. W styczniu 2010 roku zostałem dziadkiem Aleksandra Arama, który reprezentuje najmłodsze pokolenie mojej rodziny, urodzone już w Polsce.

Dla mnie nie ma twórczości wyższej niż miłość do człowieka. To jest najważniejsze

Gagik Parsamian (Jagatowo)

Պարսամյան

Պապս ու տատս ծագումով պատմական Հայաստանի քաղաքներից էին, որոնք ներկայումս գտնվում են Թուրքիայի տարածքում: Պապս՝ Վաղարշակ Պարսամյանը (1901–1961) ծնվել է Վանում, իսկ տատս՝ Ազնիվը՝ Մուշում: 1915 թ. ցեղասպանության արդյունքում նախնիներս ստիպված են լինում լքել իրենց հայրենի հողերը և հաստատվել ներկայիս Հայաստանում: Պապիս ընտանիքը բնակություն է հաստատում Արագած լեռան ստորոտին գտնվող Տեղեր գյուղում, ուր մինչ օրս կանգուն է Մուրբ Մարիամ Աստվածածնի՝ 12-րդ դարի եկեղեցին: Այս եկեղեցին բազմիցս ծառայել է որպես ապաստարան թուրքերի հարձակումների ժամանակ, որի շնորհիվ քանիցս փրկել է տեղի գյուղացիների կյանքը:

Վաղարշակն ու Ազնիվը ունեցել են 11 երեխա: Պապս արտակարգ մարդ էր՝ արդար, օգնող, հայտնի իր ճշմարտախոսությամբ և համընդհանուր հարգված: Այս նկարում պապս հարսանիքի պատվելի հյուր է, ինչպես երևում է կոստյումին ամրացրած փնջից: 20-րդ դարի 60-ականներին կոմունիստական իշխանությունները որոշում են ընդունում փոքր գյուղերի, այդ թվում նաև Տեղերի բնակիչներին վերաբնակեցնել երկրի մայրաքաղաք Երեւանի մերձակայքում գտնվող կոլտնտեսություններում: Այդ ժամանակ Տեղերից Չվարթնոց տեղափոխվեց հայրս՝ Լեւոնը, (ծն. 1932 թ.), իմ մոր՝ Շեղինեի հետ (ծն. 1936 թ.): Գյուղում մնացին երկու ընտանիք՝ հոգ տանելու եկեղեցու մասին: Տեղահանված մարդիկ չէին դադարում փորձել վերադառնալ իրենց տները, որի շնորհիվ գյուղը գոյատևեց մինչև օրս:

Ընտանիքում չորս զավակ ենք՝ ես՝ Գագիկը, Մուրենը, Սիլվան եւ Ալբերտը: Ընտանիքի մեծ մասը դեռ ապրում է Չվարթնոցում:

Ես գեղանկարիչ եմ: Կնոջս՝ Արփիկի, դստերս՝ Լիլիթի, որդիներիս՝ Դավիթի եւ Նարեկի հետ ժամանել եմ Լեհաստան 1994 թ.: Պատճառը տարի առաջ ցուցահանդեսի նպատակով ինձ Գդանսկ հրավիրելն էր, որը տեղի ունեցավ հին քաղաքի Մարիացկա կոչվող փողոցի վրա: Ճակատագրի բերումով մեր պատկերասրահ Նարիրին գտնվում է հենց նույն փողոցի վրա: Ապրում ենք Յագատովոյում, ուր ստեղծագործում եմ՝ ոգեշնչված մեր պարտեզով և ներկայացնում այն ողջ Լեհաստանով մեկ: Առաջնորդվելով հայ-լեհական հարաբերությունների ակտիվացման և Հայաստանի վերաբերյալ տեղեկատվության տարածման ձգտումով՝ կազմակերպել եմ մշակութային բազմաթիվ միջոցառումներ, այդ թվում նաև «Հայկական օրեր»: 2009 թ. կազմակերպել եմ Գդանսկում գտնվող ս. Պետրոս և ս. Պողոս եկեղեցու մերձակայքում տեղադրվող հայկական խաչքարի բացման հանդիսավոր արարողությունը: Նույն տարում ստացանք նաև Լեհաստանի քաղաքացիություն: 2010 թ. հունվարին դարձա պապիկ՝ Ալեքսանդր Արամ թոռնիկիս ծնունդով, որը ներկայացնում է իմ ընտանիքի ամենակրտսեր սերունդը՝ ծնված արդեն Լեհաստանում:

Ինձ համար չկա ավելի բարձր արվեստ, քան սերը դեպի մարդը:

Այն ամենակարևորն է:

Գագիկ Պարսամյան (Յագատովո)



PARSAMIAN

Wagarszak Parsamian (pierwszy z prawej) i Lewon Parsamian (tańczy), Tegher (Armenia), około 1949 roku
 Heginie z Grigorianów i Lewon Parsamian z dziećmi – starszym Gagikiem i młodszą Silwą. Zwartnoc (Armenia),
 około 1965 roku
 Ze zbiorów Gagika Parsamiana

Սեպտեմբեր WRZESIEŃ 2011

tydzień Գարթաթ	poniedziałek Երկուշաբթի	wtorek Երեքշաբթի	środa Չորեքշաբթի	czwartek Հինգշաբթի	piątek Ուրբաթ	sobota Գարթաթ	niedziela Կիրակի
35	29	30	31	1 Bronisławy, Idziego	2 Stefana, Juliana	3 Izabeli, Szymona	4 Liliani, Rozalii
36	5 Doroty, Wawrzyńca	6 Beaty, Eugeniusza	7 Melchiora, Reginy	8 Marii, Adrianny	9 Sergiusza, Piotra	10 Mikołaja, Łukasza	11 Chaczwerac (orm. Podwyższenie Krzyża)
37	12 Marii, Gwidona	13 Eugenii, Aureliusza	14 Roksany, Cypriana	15 Albina, Nikodema	16 Edyty, Kornela	17 Franciszka, Roberta	18 Stefanii, Stanisława
38	19 Januarego, Teodora	20 Filipiny, Faustyny	21 Święto Niepodległości Armenii	22 Tomasza, Maurycyego	23 Bogusława, Tekli	24 Gerarda, Teodora	25 Aurelii, Kleofasa
39	26 Justyny, Cypriana	27 Damiana, Amadeusza	28 Luby, Wacława	29 Michała, Michaliny	30 Zofii, Grzegorza	1	2

PASCHALIS-JAKUBOWICZ

Pisana historia Paschalisów sięga XV wieku, ze wzmianką o korzeniach polsko-wołyńskich. W XVII wieku osiedlają się oni w Armenii, po czym przenoszą się do Tokatu (Anatolia; dzisiejsza Turcja).

Jakub Paschalis, mój przodek, kupiec ormiański z Tokatu w Anatolii, przybył do Polski w drugiej połowie XVIII wieku i w Rzeczypospolitej zaczął rozwijać działalność kupiecką, prowadząc sklepy z towarami orientalnymi. Kupił kamienicę w Warszawie przy ul. Krakowskie Przedmieście, dworek ze stajniami na Mariensztacie, a w 1788 roku, na Powiślu w Warszawie, założył jedną z pierwszych w Polsce fabryk, w której z surowej bawełny i jedwabiu produkowano różnobarwne tkaniny. Jednocześnie budował w Lipkowie pod Warszawą, w majątku kupionym od marszałka wielkiego koronnego Michała Mniszcha, manufakturę (persjarnię), w której uruchomił wytwórnię pasów kontuszowych. W 1791 roku persjarnia warszawska przyłączona została do lipkowskiej, zatrudniającej w 1793 roku kilkuset pracowników. Lipkowskie pasy kontuszowe, wytwarzane z jedwabiu, przetykane złotą i srebrną nicią, zyskały taką sławę, że Polacy odwracali na wierzch tę stronę pasa, na której znajdował się napis: *Paschalis me facit* (wykonał mnie Paschalis). Jakub Paschalis sygnował swoje pasy literami *PJ.*, imieniem *Paschalis* lub barankiem z labarum i literami *PI.*

W roku 1790 Jakub Paschalis został nobilitowany za: *pomnożenie pożytecznych rękodzieł, wysokie walory artystyczne produkcji oraz szkolenie fachowych pracowników i majstrów tkackich*, przyjmując (nadany przez króla Stanisława Augusta) drugi człon nazwiska – Jakubowicz, i herb Jakub I, odmianę herbu Junosza. Herb, nawiązujący do symboliki historii rodu, przedstawia baranka paschalnego z chorągwią przeszytą strzałą, z drzewcem zakończonym krzyżem.

W latach 1789–1793 Jakub Paschalis-Jakubowicz piastował kilka funkcji miejskich, w tym starszego konfraterni kupieckiej, zasiadał w Urzędzie Ekonomicznym Warszawy. Walczył o prawa mieszczan i był członkiem komisji opracowującej projekt organizacji policji dla stolicy. W 1809 roku zasiadał w Sejmie Księstwa Warszawskiego jako deputowany gminy i miasta Warszawy.

W Lipkowie w 1792 roku powstał ufundowany przez niego kościół, istniejący do dziś, który dzięki staraniom obecnego proboszcza oraz władz i lokalnej społeczności zostanie poddany renowacji.

Jakub Paschalis-Jakubowicz – człowiek ogromnie zasłużony dla Warszawy i kraju, łączył intensywną działalność gospodarczą z polityczną, mając zawsze ogromne wsparcie ze strony żony, Marianny z Muradowiczów.

Piotr Paschalis-Jakubowicz (Warszawa)

Պասխալիս-Յակոբովիչ

Պասխալիսների գրավոր պատմությունը հասնում է մինչև 15-րդ դար՝ հիշատակելով նրանց լեհ-վոլինական ծագման մասին: 17-րդ դարում նրանք հաստատվում են Հայաստանում, որից հետո տեղափոխվում են Թոխատ (Անատոլիա՝ ներկայիս Թուրքիա):

Նախապապս՝ Յակոբ Պասխալիսը, հայ վաճառական էր Թոխատից: Լեհաստան էր ժամանել 18-րդ դարի երկրորդ կեսին և Ռեչպոսպոլիտայում սկսել էր զարգացնել իր առևտրական գործունեությունը՝ բացելով արեւելյան ապրանքների խանութներ: Նա Վարշավայում՝ Կրակովսկիե Պեդրիեչիե փողոցի վրա, գնեց քարե տուն, ախտներով կալվածք՝ Մարիենշտատ փողոցի վրա, իսկ 1788 թ. Վարշավայում՝ Պովիշլեում, հիմնադրեց Լեհաստանի առաջին գործարաններից մեկը, որտեղ հում բամբակից եւ մետաքսից արտադրվում էր գույնզգույն կտորեղեն: Միեւնույն ժամանակ արքայական խորհրդարանի խոսնակ Միխայ Մնիշիցի գնած Լիպկով կոչվող վայրում, որը Վարշավայի մոտակայքում էր, կառուցեց մանուֆակտուրա (պերսյարնիա), ուր հիմք դրեց կոնտուշային գոտիների արտադրությանը: 1791 թ. Վարշավայի պերսյարնիան միացվեց 1793 թ. մի քանի հարյուր բանվոր ունեցող լիպկովյանին: Մետաքսից կարված լիպկովյան կոնտուշային գոտիները՝ ասեղնագործված ոսկե եւ արծաթե թելերով, այնպիսի համբավ ձեռք բերեցին, որ լեհերը արտաքին շերտի վրա էին շրջում գոտու այն կողմը, որի վրա գրված էր՝ *Paschalis me facit* (ինձ արտադրել է Պասխալիսը): Յակոբ Պասխալիսը իր գոտիները դաջում էր Յ. Պ. տառերով, Պասխալիս անվամբ կամ խաչով գառան պատկերով՝ Պ.Յ. տառերով:

1790 թ. Յակոբ Պասխալիսին շնորհվեց ազնվականական տիտղոս՝ օգտակար արհեստների բազմապատկման, արտադրության գեղարվեստական բարձրարժեքության եւ մասնագետների ու ջուլիակ վարպետների վերապատրաստման համար ստանալով ազգանվան երկրորդ մասը՝ Յակոբովիչ (տրված Ստանիսլավ Ավգուստ թագավորի կողմից) և Յակոբ I գերբը, որը Յունոշի գերբի փոփոխված տարբերակն էր: Գերբը, անդրադառնալով ընտանիքի պատմության խորհրդանիշին, ներկայացնում է գոհաբերվող գառանը դրոշի հետ, որը կարված է խաչով ավարտվող փայտյա աղեղի վրա:

1789-1793 թթ. ընթացքում Յակոբ Պասխալիս-Յակոբովիչը վարում էր քաղաքային մի շարք գործառույթներ, այդ թվում նաև վաճառական համալսարանի ավագի պաշտոնը, մասնակցում էր Վարշավայի տնտեսական վարչության աշխատանքներին: Նա պայքարում էր քաղաքացիների իրավունքների համար եւ մայրաքաղաքի պարեկային ուժերի ստեղծման նախագիծ մշակող հանձնաժողովի անդամ էր: 1809 թ. Վարշավյան իշխանության խորհրդարանի պատգամավոր էր՝ առաջադրված Վարշավա քաղաքի և համայնքի կողմից:

1792 թ. Լիպկովում կառուցվում է նրա կողմից ֆինանսավորված եկեղեցի, որը գոյություն ունի մինչ օրս: Շնորհիվ ներկայիս ծխական քահանայի, իշխանությունների, ինչպես նաև տեղի բնակչության՝ եկեղեցին կվերանորոգվի:

Յակոբ Պասխալիս-Յակոբովիչը՝ Վարշավայի և առհասարակ ողջ երկրի առջև մեծ վաստակ ունեցող այդ մարդը, տնտեսական ակտիվ գործունեությունը համատեղում էր քաղաքականի հետ՝ միշտ մեծ ջանքերով գտնելով իր կնոջ՝ Մուրադովիչների տնից Մարիանայի մոտ:

Պիոտր Պասխալիս-Յակոբովիչ (Վարշավա)

PETROWICZE

Ta uśmiechnięta pani z kwiatami to nasza Babcia, Maria z Łukasiewiczów Petrowiczowa (1902–1978), córka Rypsmy z Markiewiczów i Deodata (czyli Bogdana), urodzona w Bielcach w Besarabii (obecnie Mołdawia). Obok niej stoją: nasz dziadek, Michał Petrowicz (1891–1962), syn Marii z Abrahamowiczów, i Marko Petrowicz, urodzony w Kutach, przedwojennej „stolicy” polskich Ormian. Jest też siostra stryjeczna Babci – Kamila, córka Marii z Donigiewiczów i Michała. Są oni przykładem niezwykłych koligacji między ormiańskimi rodzinami. Na naszym drzewie genealogicznym widać, jak silne były to związki, obejmujące nawet bliskich krewnych.

Udziałem naszych przodków była też tragedia, która spotkała wiele setek tysięcy ludzi zmuszonych, w wyniku zmian terytorialnych po II wojnie światowej, do opuszczenia swoich domów i wyjazdu na obce im, poniemieckie ziemie. Dziadkowie mieszkali w latach 1938–1947 na Zaozziu, w Karwinie, a w pobliskiej Słonawie dziadek prowadził własną kawiarnię. Po wojnie zdecydowali się wrócić do Polski w jej nowych granicach. Jak się okazało, wcale nie było to takie proste. Polski rząd wcale nie był zainteresowany jednoczeniem Polaków przebywających na obczyźnie. Dopiero pod koniec 1947 roku w bydłęcych wagonach dojechali do Polski i zamieszkali w Grodkowie koło Oławy. Ich córce, a naszej mamie, Marii z Petrowiczów Krzemińskiej, nie od razu udało się pokonać przeszkody w powrocie do Ojczyzny. Konsulat RP w piśmie z dnia 24 listopada 1947 roku takie oto stawiał jej warunki: *Obywatelka może otrzymać skierowanie do kraju po nadesłaniu dowodów, świadczących o przynależności Polskiej i nienagannym zachowaniu się do Narodu i Państwa Polskiego w czasie okupacji niemieckiej.*

Dopiero po roku uzyskała przepustkę polskich władz repatriacyjnych na przyjazd do kraju i dołączyła do rodziców. Do dziś zachowała się ta przepustka do Polski – numer 352133. To straszne, jak kiedyś traktowano ludzi.

Nasi dziadkowie, Maria i Michał, pochowani są w Grodkowie.

Jerzy Krzemiński (Szczecin) i Danuta Piątek (Sorrento, Australia)

Պետրովիչներ

Այս ծիծաղկոտ կինը ծաղկեփնջով մեր տատիկն է՝ Մարիա Պետրովիչովան (1902-1978) Լուկաշևիչների տնից՝ Մարկիևիչների տնից Հոիփսիմեի և Դեոդատի (Ասովաձատուրի) դուստրը, ով ծնվել է Բիելցայում՝ Բեսարաբիայում (ներկայումս Մոլդավիայի տարածք):

Նրա կողքին կանգնած է մեր պապը՝ Միխալ Պետրովիչը՝ (1891-1962) Աբրահամովիչների տնից Մարիայի որդին, ինչպես նաև Մարկո Պետրովիչը՝ ծնված լեհահայերի նախապատերազմյան մայրաքաղաք Կուտիում: Նկարում պատկերված է նաև տատի հորեղբոր աղջիկը՝ Կամիլան՝ Դոնիգևիչների տնից Մարիայի և Միխալի դուստրը: Այս ամենը վկայում է հայ ընտանիքների միջև գոյություն ունեցող բարեկամական կապերի մասին: Ընտանեկան մեր տոհմաձառի վրա երևում է, թե ինչ աստիճանի էին այդ կապերը, երբեմն ընդգրկելով մերձավոր ազգականներին:

Մեր նախնիներին հանդիպել է այնպիսի դժբախտություն, ինչպիսին պատահել է հարյուր հազարավոր անձանց, ովքեր II աշխարհամարտից հետո տեղ գտած տարածքային փոփոխություններից հետո ստիպված էին լքել իրենց տները և տեղափոխվել իրենց համար օտար, գերմանացիների կողմից լքված հողեր: 1938-1947 թթ. պապս և տատս ապրում էին Ջառլժիում՝ Կարվինում, իսկ մոտակա Մլոնավիում պապս ուներ սեփական սրճարան: Պատերազմից հետո որոշեցին վերադառնալ արդեն նոր սահմաններ ունեցող Լեհաստան: Ինչպես պարզվեց դա այդքան էլ հեշտ չէր: Լեհական կառավարությունը ամենևին էլ շահագրգռված չէր արտասահմանում գտնվող լեհերի միավորմամբ:

Միայն 1947 թ. վերջին անասունների համար նախատեսված վագոններով վերադարձան Լեհաստան և բնակություն հաստատեցին Գրոդկովում՝ Օլավի մոտ: Նրանց դստերը՝ մեր մորը՝ Պետրովիչների տնից Մարիա Կշեմինսկային չհաջողվեց միանգամից հաղթահարել հայրենիք վերադառնալու խոչընդոտները: Լեհաստանի դեսպանության՝ 1947 թ. նոյեմբերի 24-ով թվագրված նամակում նրա առջև նման պայման էր դրվում. «Քաղաքացին կարող է երկիր վերադարձի արտոնագիր ստանալ, եթե ներկայացնի լեհական ազգությունը հաստատող եւ գերմանական շրջափակման ժամանակ լեհ ազգի և պետականության նկատմամբ անբիծ վարքի ապացույցներ»:

Միայն տարի անց հաջողվեց ստանալ լեհական իշխանությունների կողմից տրվող հայրենադարձության անցագիրը՝ ժամանելու երկիր և միանալու ծնողներին: Մինչ օրս պահպանվել է Լեհաստան տրվող այդ անցագիրը՝ համար 352133: Ցավալի է ընկալել, թե մի ժամանակ ինչպես էին վերաբերվում մարդկանց: Տատս՝ Մարիան և պապս՝ Միխալը, հանգչում են Գրոդկովում:

Յեժի Կշեմինսկի (Շչեչին) և Դանուտա Պիոնտեկ (Մորենտո, Ավստրալիա)



PASCHALIS-JAKUBOWICZ

Marianna z Muradowiczów Paschalis-Jakubowicz, około 1790 roku
Ze zbiorów Piotra Paschalisa-Jakubowicza

Հոկտեմբեր PAŹDZIERNIK

2011

tydzień Գարթթ	poniedziałek Երկուշաբթի	wtorek Երեքշաբթի	środa Չորեքշաբթի	czwartek Հինգշաբթի	piątek Ուրբաթ	sobota Գարթթ	niedziela Կիրակի
39	26	27	28	29	30	1 Danuty, Romana	2 Teofila, Dionizego
40	3 Teresy, Józefy	4 Rozalii, Franciszka	5 Igora, Apolinarego	6 Artura, Brunona	7 Marii, Marka	8 Pelagii, Brygidy	9 Arnolda, Dionizego
41	10 Franciszka, Pauliny	11 Aldony, Emila	12 Maksymiliana, Serafina	13 Edwarda, Teofila	14 Alana, Kaliksta	15 Jadwigi, Teresy	16 Gawła, Grzegorza
42	17 Małgorzaty, Gabrieli	18 Juliana, Łukasza	19 Piotra, Pawła	20 Ireny, Kleopatry	21 Urszuli, Celiny	22 Kordiana, Kordelii	23 Marleny, Seweryna
43	24 Marcina, Rafała	25 Darii, Wilhelminy	26 Ewarysta, Lucjana	27 Iwony, Sabiny	28 Szymona, Tadeusza	29 Wioletty, Narcyza	30 Przemysława, Edmunda
44	31 Alfonsa, Krzysztofa						



PETROWICZE

Maria z Łukasiewiczów i Michał Petrowiczowie (z Lewej) oraz Marko Petrowicz i Kamila Łukasiewiczówna, Kutry, 1919 rok
 Maria z Łukasiewiczów z córką Marysią, Jasionów Polny, 1927 rok
 Ze zbiorów Jerzego Krzemińskiego

Նոյեմբեր

LISTOPAD

2011

tydzień Ծաբաթ	poniedziałek Երկուշաբթի	wtorek Երեքշաբթի	środa Չորեքշաբթի	czwartek Հինգշաբթի	piątek Ուրբաթ	sobota Ծաբաթ	niedziela Կիրակի
44	31	1 Wszystkich Świętych	2 Bohdana, Tobiasza	3 Huberta, Sylwii	4 Karola, Olgierda	5 Elżbiety, Sławomira	6 Feliksa, Leonarda
45	7 Antoniego, Ernesta	8 Seweryna, Gotfryda	9 Teodora, Genowefy	10 Leny, Leona	11 Święto Niepodległości Bartłomieja, Marcina	12 Renaty, Witolda	13 Stanisława, Mikołaja
46	14 Serafina, Agaty	15 Alberta, Leopolda	16 Edmunda, Marii	17 Grzegorza, Elżbiety	18 Klaudyny, Romana	19 Elżbiety, Seweryny	20 Anatola, Rafała
47	21 Janusza, Konrada	22 Cecylii, Marka	23 Adelii, Klemensa	24 Emmy, Flory	25 Katarzyny, Beaty	26 Konrada, Sylwestra	27 Waleriana, Ody
48	28 Zdzisława, Lesława	29 Błażeja, Fryderyka	30 Andrzeja, Justyny	1	2	3	4

TOROSIEWICZE

Mój ojciec Kajetan Józef (1888–1967) w trakcie studiów brał udział w balu poświęconym tematycznie Księstwu Warszawskiemu, organizowanym zapewne w latach 1911–1914. Ojciec, co widać na zdjęciu, wystąpił w mundurze stylizowanym na okres Księstwa Warszawskiego, z wykorzystaniem oryginalnych elementów umundurowania i oporządzenia z trochę późniejszej epoki. Studiował rolnictwo, by być przygotowanym do prowadzenia rodzinnych majątków położonych w Sandomierskiem, Zaleszczyckiem i na Podolu. Zaledwie skończył naukę, a już wybuchła I wojna światowa, podczas której powołany został do wojska i jako oficer austriacki dostał się do rosyjskiej niewoli.

W Carycynie pod Moskwą, gdzie był więziony, poznał Natalię Demidow-Panow, moją matkę. Ślubu udzielał im w 1919 roku w katedrze ormiańskiej we Lwowie abp Józef Teodorowicz. Wkrótce ojciec znowu walczył w wojnie, z bolszewikami w 1920 roku. Do 1944 roku mieszkaliśmy we Lwowie, skąd przenieśliśmy się do Raby Wyżnej.

Maria (1898–1986) była jedną z czworga rodzeństwa mojego ojca. Mając 18 lat, wyszła we Lwowie za mąż za płk. Stefana de Laveaux. Była bardzo barwną postacią, energiczną i towarzyską, studentką paryskiej Sorbony, amazonką biorącą udział w zawodach hipicznych w Polsce i za granicą, a także automobilistką i dziennikarką.

Moim pradziadkiem był znany lwowski filantrop Józef Torosiewicz (1784–1869), który w 1865 roku założył istniejący do II wojny światowej Zakład Naukowy im. dr. J. Torosiewicza przy ul. Skarbkowskiej 21 – ormiańską bursę dla chłopców. *Bursa, pisze ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, będąc zakładem wychowawczym, miała dawać, jak głosił akt erekcyjny, „przytułek, utrzymanie i wykształcenie w naukach lub pięknych sztukach wszelkiego rodzaju i zawodu, bez żadnej różnicy, najmniej dla dwudziestu ubogich młodzieńców w Galicji urodzonych, obrządku ormiańskokatolickiego”. Administrację i kierownictwo wychowawcze zakładu, wraz z prawem podejmowania decyzji o przyjmowaniu poszczególnych kandydatów, Józef Torosiewicz złożył w ręce kapituły ormiańskiej we Lwowie. Nadto powołał kuratorów świeckich z ormiańskich rodzin Antoniewiczów, Jakubowiczów i Torosiewiczów. Zgodnie z wolą założyciela dyrektorem zakładu miał być jeden z księży ormiańskich, który za spełnianie tej funkcji otrzymywał pensję z funduszu założycielskiego.*

Piękny pomnik nagrobny pradziadka, przedstawiający go siedzącego w stroju polskim, otoczonego dziećmi, znajduje się przy głównej alei na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie.

Anna Olszyńska (Rabka)

Թորոշիեվիչներ

Հայրս՝ Կայետան Յուզեֆը (1888–1967), ուսումնառության տարիներին մասնակցել է Վարշավյան իշխանության թեմային նվիրված պարահանդեսին, որը կազմակերպվել էր հավանաբար 1911–1914 թթ.: Ինչպես երևում է նկարից՝ հայրս հանդես է եկել Վարշավյան իշխանության ժամանակաշրջանի գինվորական համազգեստով՝ օգտագործելով համազգեստի բնօրինակ, ինչպես նաև ավելի ուշ շրջանի տարրեր: Նա գյուղատնտեսական կրթություն էր ստացել, որպեսզի կարողանար կառավարել Սանդուբերսկի, Չալեշիցկի եւ Պոդոլի ընտանեկան կալվածքները: Նոր էր ավարտել կրթությունը, երբ բռնկվեց առաջին աշխարհամարտը: Ձորակոչվեց բանակ եւ իբրև ավստրիական բանակի սպա՝ գերի ընկավ ռուսական բանակ: Մոսկվայի մոտ գտնվող Յարիցինայում, որտեղ անցնում էր նրա բանտարկությունը, ծանոթացավ մորս՝ Նատալյա Դեմիդով-Պանուվին: 1919 թ. Լվովի հայկական եկեղեցում նրանց պսակադրության արարողությունը կատարեց արքեպիսկոպոս Յուզեֆ Թեոդորովիչը: Կարճ ժամանակ անց հայրս կրկին մարտի դաշտում էր՝ այս անգամ 1920 թ. բոլշևիկների դեմ: Մինչև 1944 թ. ապրում էինք Լվովում, որտեղից տեղափոխվեցինք Ռադա Վիժնա:

Հորս ընտանիքում չորս երեխա էին: Մարիան (1898–1986) հորս քույրերից մեկն էր: 18 տարեկան հասկում նա Լվովում ամուսնացավ գնդապետ Ստեֆան դե Laveaux -ի հետ: Շատ վառ, եռանդուն անհատականություն էր եւ շատ շփվող. փարիզյան Սորբոնի ուսանողուհի էր, իսկական ամազոնուհի, ով ակտիվ կերպով մասնակցում էր Լեհաստանում եւ արտասահմանում կազմակերպվող ձիավարություններին, մեքենա էր վարում, զբաղվում լրագրությամբ:

Նախապապս Լվովի հայտնի բարերար Յուզեֆ Թորոշիեվիչն էր (1784–1869), ով 1865 թ. տղաների համար նախատեսված հանրակացարանին կից Սկարբովսկա 21 հասցեում, հիմնադրել էր դոկտոր Յուզեֆ Թորոշիեվիչի անվան Գիտական Բաժանմունք, որը գործեց մինչև երկրորդ աշխարհամարտը: Հանրակացարանը, ինչպես նշում է քահանա Տադեուշ Իսակովիչ-Չալեցկին, լինելով ուսումնական հաստատություն, նպատակ ուներ «Գալիցիայում ծնված հայ կաթոլիկ ծիսակարգի՝ առնվազն քսան ընչազուրկ երիտասարդներին տալ ապաստարան, կեցություն եւ կրթություն գիտության եւ ամեն տեսակի գեղեցիկ արվեստների ու մասնագիտության գծով, ինչպես վկայում էր հիմնադրման ակտը»: Վարչարարությունը, ուսումնական հաստատության կառավարումը, ինչպես նաև առանձին անհատ թեկնածուների ընդունելության իրավունքը Յուզեֆ Թորոշիեվիչը հաճնեց Լվովի հայ եկեղեցական խորհրդին: Բացի այդ նա հրավիրեց հայ Անտոնիեիչների, Յակովովիչների եւ Թորոշիեվիչների ընտանիքներից կազմված խնամակալների աշխարհիկ խորհուրդ: Հիմնադրի կամքին համաձայն՝ ուսումնական հաստատության տնօրեն պիտի նշանակվեր հայ հոգևորականներից մեկը, ով այդ աշխատանքի դիմաց պիտի վարձատրվեր հիմնադրամի ֆոնդից:

Լուչակովսկի գերեզմանոցի գլխավոր պողոտայի մոտ գտնվող պապիս գերեզմանի գեղեցիկ հուշակոթողը նրան պատկերում է լեհական ազգային տարազով շրջապատված երեխաներով:

Աննա Օլշինսկա (Բարկա)



TOROSIEWICZE

Maria z Torosiewiczów de Laveaux, Laszki koło Jarosławia, około 1920 roku
Kajetan Józef Torosiewicz, Lwów, około 1911–1914 roku. Fot. Atelier Kordyan
Ze zbiorów Archiwum Polskich Ormian

Դեկտեմբեր GRUDZIĘŃ 2011

tydzień Գաբաթ	poniedziałek Երկուշաբթի	wtorek Երեքշաբթի	środa Չորեքշաբթի	czwartek Հինգշաբթի	piątek Ուրբաթ	sobota Գաբաթ	niedziela Կիրակի
48	28	29	30	1 Natalii, Eligiusza	2 Balbiny, Pauliny	3 Franciszka, Ksawerego	4 Barbary, Krystiana
49	5 Sabiny, Kryspina	6 Mikolaja, Jaremy	7 Marcina, Ambrożego	8 Marii, Delfiny	9 Leokadii, Wiesława	10 Danieli, Julii	11 Waldemara, Artura
50	12 Aleksandra, Dagmary	13 Lucji, Otylii	14 Alfreda, Izydora	15 Niny, Celiny	16 Albiny, Zdzisława	17 Olimpii, Jolanty	18 Gracjana, Bogusława
51	19 Gabrieli, Dariusza	20 Bogumily, Dominika	21 Tomasza, Piotra	22 Honoraty, Zenona	23 Sławomiry, Wiktorii	24 Wigilia Bożego Narodzenia Adama, Ewy	25 Boże Narodzenie
52	26 Szczepana, Dionizego	27 Jana, Żanety	28 Antoniego, Teofili	29 Dawida, Tomasza	30 Eugeniusza, Sabiny	31 Sylwestra, Melanii	1

Իրադարձություններով հարուստ տարին Լեհահայոց Մշակույթի և Ժառանգության հիմնարկության 2010 թ. գործունեությունը

2010 թ. շարունակեցինք մեր ընթացիկ գործունեությունը, այսինքն հավաքածուի ապահովումն ու նախնական մշակումը՝ Լեհահայերի մասին տեղեկատվության տարածման, Լեհահայոց արխիվային նյութերի տրամադրման ուղղությամբ: Ձեռնարկեցինք նաև կոնսերվատորական նոր աշխատանքներ:

Շնորհիվ բազմաթիվ նվիրատուների մեծահոգության՝ Հիմնարկության ֆոնդերը հարստացվեցին փաստաթղթերով և ընտանեկան հուշաիրերով: Բոլոր նվիրատուներին հայտնում ենք խորին շնորհակալություն:

ՀԱՎԱՔԱՏՈՒԻ ԱՊԱՀՈՎՈՒՄՆ ՈՒ ՆԱԽՆԱԿԱՆ ՄՇԱԿՈՒՄԸ

■ ԳՐԱՊԱՀՈՑ

Ավարտեցինք գրապահոցի ապահովումը հետագա քայքայումից: Նախորդ 2010 թ., հնատիպ գրքերի ապահովումից հետո ձեռնարկեցինք արխիվում գտնվող ձեռագրերի ապահովում: Դրամական միջոցների հատկացման դեպքում այդ ձեռագրերը կենթարկվեն կոնսերվացիայի: Առանձնացրել ենք գրչության 20 արժեքավոր նմուշ, իրականացրել նախահաշվարկ, որը հնարավորություն տվեց դիմել Մշակույթի և Ազգային Ժառանգության նախարարությանը 2011 թ. ընթացքում այդ նմուշները կոնսերվացիայի ենթարկելու համար:

■ ՓԱՍՏԱԹՂԹԵՐ

Փաստաթղթերի ֆոնդից առանձնացնելով արքեպիսկոպոս Յուզեֆ Թեոդորովիչի ժառանգությունը ձեռնամուխ եղանք մնացած փաստաթղթերի նկարագրությանը (մոտ 200 000 էջ): Որպես առաջին քայլ պետք է կազմել գույքացուցակ: Այդ աշխատանքը, որը հիմնված է յուրաքանչյուր փաստաթղթի համառոտ նկարագրության վրա, նախատեսվում է իրականացնել երկու տարվա ընթացքում: Գույքագրումը թույլ կտա գնահատել հավաքածուի բովանդակությունը, մշակել դրա կանոնակարգման համակարգ: Միայն այս աշխատանքներից հետո հնարավոր կլինի ձեռնամուխ լինել արխիվիվային նյութերի գիտական մշակմանը:

ՀԱՎԱՔԱՏՈՒԻ ՏՐԱՄԱՂՈՒՄ

■ 2010 թ. տրամադրեցինք գրչության 10 նմուշ և 4 նկար Ջամոյսկի թանգարանում ապրիլից մինչև սեպտեմբեր տեղող «Հայ արվեստը լեհական և ուկրաինական հավաքածուներում» խորագրող ցուցահանդեսում ներկայացվելու համար:

■ Ստեղծեցինք նաև Լեհահայոց Վիրտուալ Արխիվ www.archiwum.ormianie.pl: Այն ժամանակակից թվային հիմք ունի, ուր մատչելի են դարձված Լեհահայոց արխիվում գտնվող բոլոր տիպի ժողովածուները: Սրանք ներառում են ձեռագրեր, հնատիպ գրքեր, թերթեր և ամսագրեր, նկարներ, արխիվային լուսանկարներ, պաշտամունքի իրեր, ինչպես նաև ձայնագրություններ և տեսագրություններ, որոնք կազմում են Բանավոր Պատմության Արխիվը: Թվայնացված նյութերը ուղեկցվում են այսպես կոչված մետատվյալներով, այսինքն այդ նյութերի վերաբերյալ արխիվային մասնագիտական նկարագրություն (օրինակ՝ բովանդակությունը, չափը, պահպանման վիճակը, լեզուն, տվյալ իրի գույքահամարը): Նման կարգի նկարագրությունը կխթանի Լեհահայոց Վիրտուալ Արխիվի նյութերից օգտվելը մասնավորապես հայկական թեմայով զբաղվող գիտնականների համար:

■ Լեհահայոց արխիվում հավաքված բոլոր նյութերի թվայնացումն ու համացանցում տեղադրումը կազմակերպչական հսկայական գործունեություն է, որը պահանջում է ժամանակի, աշխատանքի և ֆինանսական միջոցների էական ներդրում: Այսպիսով, սա տարիների գործընթաց է: Սակայն արդեն 2010 թ. Լեհահայոց Վիրտուալ Արխիվը տրամադրեց յուրահատուկ նյութեր արքեպիսկոպոս Յուզեֆ Թեոդորովիչի նամակագրության ամբողջական ժողովածուն թե՛ մուտքային, թե՛ ելքային, ինչպես նաև Չերեմուշի Կուտիի և Ստանիսլավի հայ կաթոլիկ ծխական մատյանների ողջ հավաքածուն (էթե մինչև այժմ մատչելի էին այդ գրանցումների միայն հիմնական տվյալները, ապա ներկայումս հնարավոր է գտնել ամեն կարգի տեղեկություն, ներառյալ այնպիսի մանրամասներ, ինչպես օրինակ կնքահոր սոցիալական դիրքը կամ մահացածի տան համարը):

ԼԵՀԱՀԱՅՈՑ ՎԵՐԱԲԵՐՅԱԼ ՏԵՂԵԿԱՏՎՈՒԹՅԱՆ ՏԱՐԱԾՈՒՄ

■ Լեհահայոց վերաբերյալ տեղեկատվության և ընթացիկ իրադարձությունների տարածման փորձված միջոց է www.dziedzictwo.ormianie.pl կայքէջը: Այն զարգացրեցինք՝ ստեղծելով Լեհահայոց Վիրտուալ Աշխարհ www.ormianie.pl, որը միավորում է տարբեր կայքէջեր՝ նվիրված Լեհաստանի հայ հասարակության ակտիվության տարբեր դրսևտրումներին: 2011 թ. նախատեսում ենք հարստացնել Լեհահայոց Վիրտուալ Աշխարհի շուրջ համախմբված կայքէջերը անգլերեն և հայերեն լեզուներով: Լեհահայոց Մշակույթի և Ժառանգության հիմնարկությունը հրավիրում է հետաքրքրված բոլոր անձանց ու հաստատություններին Լեհահայոց Վիրտուալ Աշխարհին կցել իրենց կայքէջերը:

■ 2010 թ. լույս տեսան հայ-լեհերեն եռամսյա թերթի՝ Ալետիսի, հերթական չորս համարները: Ստեղծվեց Ալետիսի էլեկտրոնային կայքէջ www.awedis.ormianie.pl, որը կցվեց Լեհահայոց Վիրտուալ Աշխարհին:

■ Հիմնարկության ներկայացուցիչները մասնակցեցին Ջամոյսկի թանգարանում ընթացող ցուցադրությանը կից գիտական միջազգային կոնֆերանսին: Բազմաթիվ կապեր հաստատեցինք Միլոբորի, արտասահմանի, ինչպես նաև Հայաստանի գիտական շրջանակների հետ: Այդ կապերի արդյունքում ստեղծվեց համագործակցություն Հիմնարկության հավաքածուի հետագա մշակման ուղղությամբ:

■ Տեղեկատվական հերթական նախաձեռնությունը 2010 թ. դեկտեմբերի 5-ին Պատմության հետ հանդիպման տանը հայկական օրվա կազմակերպումն էր: Չորս ժամ տեղող հանդիպման ընթացքում ներկայացրեցինք Հիմնարկության կողմից կատարված աշխատանքները, ինչպես նաև լեհ մասնագետների կողմից Լվովի հայկական եկեղեցում արված՝ Մշակույթի և Ազգային Ժառանգության նախարարության կողմից ֆինանսավորվող աշխատանքների արդյունքները: Ձեկույցներին զուգընթաց գործում էր երեխաների համար նախատեսված հայկական անկյուն, հայկական բար և 2010 թ. ընթացքում հայկական թեմայով հրատարակված գրքերի գովազդում:

ԿՈՆՍԵՐՎԱՏՈՐԱԿԱՆ ԱՇԽԱՏԱՆՔՆԵՐ

Առաջին անգամ իրականացրել ենք Հիմնարկության արխիվում չգտնվող հայկական հուշարձանների կոնսերվացիայի նախագիծ: Խոսքը Լվովի հայկական եկեղեցու բակում տեղադրված Գողգոթա կոչվող փայտե քանդակ-հուշարձանի մասին է:

Ողջ նախաձեռնությունը նախատեսված է 2010-2011 թթ. համար:

2010 թ. նոյեմբերին Հիմնարկությունը ֆոնդերով հանդերձ տեղափոխվեց նոր նստավայր՝ տեղակայվելով Վարշավա, Ջզդա փողոց 4/16 հասցեում:

Մանրամասն տեղեկության համար՝
Լեհահայոց Վիրտուալ Աշխարհ՝
www.ormianie.pl

Հիմնարկության գործունեությունը, ինչպես նաև նրա կողմից իրականացված ծրագրերը ֆինանսավորվում են Ներքին Գործերի և Վարչարարության նախարարության և Մշակույթի և Ազգային Ժառանգության նախարարության կողմից:

Եվա Աբգարովիչ՝
Հիմնարկության նախագահ

Օրացույցի մշակումը՝ Մոնիկա Ագոպովիչի
Գրաֆիկ մշակումը՝ Էլժբիետա Լիսակովսկայի
Տեքստերի խմբագրումը՝ Ջոֆիա Յուրկովսկայի
Թարգմանությունը՝ Փիրուզա Մնացականյանի
Մշակության համար շնորհակալություն ենք հայտնում
Արմեն Արտվինյանի, Հայկա Մակրոնալդի, Ռոմանա
Օբրոցկայի, Մարչին Պիոնտկայի, Իրենեուշ Ջալվսկուն և
Հունվար 2011

Օրացույցի մտահղացումն իրականացվել է շնորհիվ Ներքին Գործերի և Վարչարարության նախարարության դրամաշնորհի

Rok bogaty w wydarzenia

Działalność Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich w 2010 roku

W 2010 ROKU KONTYNUOWALIŚMY DOTYCHCZASOWE KIERUNKI DZIAŁAŃ, A WIĘC: ZABEZPIECZANIE I WSTĘPNE OPRACOWANIE ZBIORU, POPULARYZACJĘ WIEDZY O POLSKICH ORMIANACH, UDOSTĘPNIANIE MATERIAŁÓW Z ARCHIWUM POLSKICH ORMIAN. PODJĘLIŚMY RÓWNIŻ PRACE KONSERWATORSKIE.

DZIĘKI HOJNOŚCI LICZNYCH DARZYŃCÓW ZBIORY FUNDACJI WZBOGACIŁY SIĘ O DOKUMENTY I PAMIĄTKI RODZINNE. WSZYSTKIM DARZYŃCOM SERDECZNIE DZIĘKUJEMY.

ZABEZPIECZANIE I WSTĘPNE OPRACOWANIE ZBIORU

■ KSIĘGOZBIÓR

Zakończyliśmy zabezpieczanie księgozbioru przed dalszą degradacją tj. po zabezpieczeniu w ubiegłych latach starodruków, w 2010 roku zabezpieczyliśmy znajdujące się w Archiwum rękopisy. Będą one sukcesywnie poddawane konserwacji w miarę pozyskiwania funduszy. Wytypowaliśmy 20 najcenniejszych zabytków piśmiennych i wykonaliśmy wycenę konserwatorską, co umożliwiło złożenie wniosku do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (MKiDN) na konserwację tych obiektów w 2011 roku.

■ DOKUMENTY

Po wydzieleniu ze zbioru dokumentów spuścizny arcybiskupa Józefa Teodorowicza rozpoczęliśmy opis pozostałych dokumentów (około 200 000 stron). Pierwszym etapem jest wykonanie spisu inwentarzowego. Praca ta, polegająca na krótkim opisie każdego dokumentu, przewidziana jest na dwa lata. Spis inwentarzowy pozwoli na ocenę zawartości zbioru, opracowanie koncepcji jego uporządkowania i następne uporządkowanie. Dopiero po wykonaniu tych prac można będzie przystąpić do opracowania naukowego archiwaliów.

UDOSTĘPNIANIE ZBIORÓW

■ W 2010 roku udostępniliśmy 10 zabytków piśmiennych i 4 obrazy na trwającą od kwietnia do września w Muzeum Zamojskim wystawę „Sztuka ormiańska ze zbiorów polskich i ukraińskich”.

■ Utworzyliśmy Wirtualne Archiwum Polskich Ormian www.archiwum.ormianie.pl. Jest to nowoczesna platforma cyfrowa, w której docelowo udostępnione są wszystkie rodzaje obiektów przechowywanych w Archiwum Polskich Ormian. Są to m.in. rękopisy, starodruki, gazety i czasopisma, obrazy, archiwalne fotografie, paramenty liturgiczne, jak również nagrania dźwiękowe i filmowe składające się na Archiwum Historii Mówionej. Zdigitalizowanym materiałom towarzyszą tzw. metadane, czyli fachowy opis archiwistyczny zawierający podstawowe informacje na ich temat (np. zawartość merytoryczna, wymiary, stan zachowania, język, sygnatura obiektu). Taki opis ułatwi korzystanie ze zbiorów WAPO zwłaszcza naukowcom badającym tematykę ormiańską.

■ Digitalizacja i publikacja w Internecie wszystkich obiektów zgromadzonych w Archiwum Polskich Ormian to ogromne przedsięwzięcie logistyczne, wymagające sporych nakładów czasu, pracy i środków finansowych. Tym samym jest to proces rozpisany na lata. Ale już w 2010 roku WAPO udostępniło unikatowe materiały: obszerną korespondencję abpa Józefa Teodorowicza, zarówno przychodzącą, jak i wychodzącą, oraz całość zindeksowanych ksiąg metrykalnych z parafii ormiańskokatolickich w Kutach nad Czeremoszem i w Stanisławowie (do tej pory udostępniane były tylko podstawowe dane z tych ksiąg, obecnie wszystkie, łącznie z tak szczegółowymi, jak status społeczny chrestnych czy numer domu zmarłego).

POPULARYZACJA WIEDZY O POLSKICH ORMIANACH

■ Sprawdzonym sposobem popularyzacji wiedzy o Ormianach w Polsce i bieżących wydarzeniach jest strona internetowa www.dziedzictwo.ormianie.pl. W 2010 roku przebudowaliśmy ją, tworząc Wirtualny Świat Polskich Ormian www.ormianie.pl, który skupia strony internetowe poświęcone różnym formom aktywności społeczności ormiańskiej w Polsce. W roku 2011 planujemy wzbogacić strony internetowe skupione w Wirtualnym Świecie Polskich Ormian o wersje językowe: angielską i ormiańską. Fundacja Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich zaprasza osoby i instytucje zainteresowane przyłączeniem swoich stron internetowych do Wirtualnego Świata Polskich Ormian.

■ W 2010 roku ukazały się kolejne cztery wydania kwartalnika polsko-ormiańskiego *Awedis*. Powstała też strona internetowa *Awedisu* www.awedis.ormianie.pl, która włączona została do Wirtualnego Świata Polskich Ormian.

■ Przedstawiciele Fundacji uczestniczyli w międzynarodowej konferencji naukowej towarzyszącej wystawie w Muzeum Zamojskim. Nawiązaliśmy liczne kontakty z przedstawicielami diaspory ormiańskiej z różnych krajów oraz z naukowcami z Armenii. Wynikiem tych kontaktów jest współpraca nad opracowywaniem zbiorów Fundacji.

■ Kolejnym przedsięwzięciem popularyzatorskim był dzień ormiański w Domu Spotkań z Historią 5 grudnia 2010 roku. Na trwającym 4 godziny spotkaniu przedstawiliśmy relacje z prac prowadzonych przez Fundację oraz z prac konserwatorskich prowadzonych przez polskich specjalistów w katedrze ormiańskiej we Lwowie, finansowanych przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Prelekcjom towarzyszył kącik ormiański dla dzieci, ormiańskie bistro oraz promocja książek o tematyce ormiańskiej wydanych w 2010 roku.

PRACE KONSERWATORSKIE

Po raz pierwszy prowadziliśmy projekt konserwacji zabytków ormiańskich nieznajdujących się pod opieką Fundacji. Jest to restauracja drewnianej grupy rzeźbiarskiej Golgota, stojącej na dziedzińcu katedry ormiańskiej we Lwowie. Całe przedsięwzięcie przewidziane jest na lata 2010–2011.

W listopadzie 2010 roku zbiory Fundacji zostały przeniesione do nowej siedziby w Warszawie przy ul. Zgoda 4/16.

Więcej informacji:

Wirtualny Świat Polskich Ormian:

www.ormianie.pl

Ewa Abgarowicz
prezes Fundacji

Działalność Fundacji i realizowane przez nią zadania są finansowane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Opracowanie kalendarza – Monika Agopsowicz

projekt graficzny – Elżbieta Łysakowska

redakcja tekstów – Zofia Jurkowlaniec

tłumaczenie – Piruza Mnacakanian

za pomoc dziękujemy:

Armenowi Artwichowi, Halinie Macdonald,

Romanie Obrockiej, Marcinowi Piontkowi,

Piotrowi M. Zalewskiemu

styczeń 2011 roku

KALENDARZ ZREALIZOWANO DZIĘKI DOTACJI
MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI



FUNDACJA
KULTURY
I DZIEDZICTWA
ORMIAN POLSKICH

Լեհահայոց Մշակույթի
և Փառանգութեան Հիմնարկություն
FOUNDATION OF CULTURE AND HERITAGE
OF POLISH ARMENIANS
www.heritage.ormianie.pl

www.dziedzictwo.ormianie.pl

Adres korespondencyjny: Ewa Abgarowicz, Ośniki 6A, 05-155 Leoncin
tel. +48 22 794 80 80, +48 606 784 928, fundacja@ormianie.pl

Dotacje na cele statutowe można przekazywać na nr konta: 45 2130 0004 2001 0367 3696 0001 (Volkswagen Bank Direct)